Rok XIII. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.
Kraków, piątek 28 listopada 1930 Nr. 315

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Co opowiada dziennikarz przybyły z Rosji?

Warszawa. 26. 11. PAT. Jak podaje „Kurjer Warszawski“. przybyły na urlop do Berlina jeden z korespondentów niemieckich w Moskwie, charakteryzuje w sposób następujący sytuację w Sowietach. **W ubiegły piątek posiadała Moskwa pod każdym względem swój codzienny wygląd i przebieg ostatniego tygodnia bynajmniej nie wskazywał na możliwość jakiegokolwiek przewrotu.**

Nie jest jednak wykluczone. że alarmujące pogłoski powstały na **skutek walki, toczącej się za kulisami partji komunistycznej.**

Liczba zwolenników z jednej strony Stalina, z drugiej zaś Rykowa. Bucharina i Tomskiego nie da się ustalić. Liczba zwolenników opozycji na prowincji nie jest nieznaczna. Dalej korespondent przestrzega **przed przypisywaniem zbyt wielkiego znaczenia objawom niezadowolenia pośród chłopów i robotników.** Zdaniem korespondenta, przy ocenie sytuacji w Rosji nie należy zapominać, że i opozycję obecną tworzą bolszewicy i **że nie leży w jej zamiarach obalenie rewolucji.**

* * *

Wiedeń. 26. 11. PAT. „Arbeiter Ztg.“ podaje jako charakterystyczny szczegół tego, co się dzieje w Rosji sowieckiej, że pewien monter wiedeński, który często wyjeżdżał do Rosji na roboty, wrócił tym razem przerażony stosunkami, panującemi w Rosji. Monter ten opowiada, że tygodniami całemi nie dostawał nic do jedzenia, a chleb w Rosji jest taki, jak w Austrji pod koniec wojny.

Aresztowanie wyższych dowódców armji sowieckiej

Wilno 26 11. PAT. Według otrzymanych przez tutejszą prasę informacyj w Mińsku z rozporządzenia władz moskiewskich aresztowany został dowódca 3-go lotnego oddziału Stenber i dowódca 31 pułku konnego Warkadskij. Równocześnie aresztowano i usunięto ze stanowisk 12 naczelników szwadronów i kompanij piechoty. W Orszy uwięziono komendanta miasta i jego zastępcę. Wczoraj na teren Białorusi sowieckiej przybyły dwa pułki kawalerji i pułk piechoty chińskiej. W Mińsku zakoszarowano bataljon karabinów maszynowych i aut pancernych.

Sensacyjne rewelacje o akcji bolszewickiej w Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 26 11. (R) Dawny dyrektor sowieckiej misji handlowej w Ameryce Delgass złożył wobec komisji kongresu amerykańskiego do zwalczania propagandy komunistycznej w Stanach Zjednoczonych, że rząd sowiecki przez swych pośredników zakupił od władz amerykańskich 400 silników samolotowych „Liberty“, jakie następnie pod fałszywą deklaracją wysłał do Rosji. Równocześnie z motorami tajni agenci sowieccy wysłali do Rosji tajne plany i szkice nowoczesnego szybkostrzelnego działa amerykańskiego, jakie im się udało wydostać z amerykańskich kół wojskowych. Delgass oświadcza, że w Stanach Zjednoczonych przebywa 39 szpiegów sowieckich, których do Ameryki wysłał rząd sowiecki pod przybranemi nazwiskami.

Japonja znów dotknięta klęską trzęsienia ziemi

Kilkaset zabitych i rannych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 26. 11. (L) **Jak donoszą z Tokio, dziś nad ranem o godzinie 4 został półwysep Izu nawiedzony strasznem trzęsieniem ziemi, którego cetrum znajdowało się w odległości około 100 km na południowy zachód od Tokio.** Trzęsienie ziemi, które odczuto także w Tokio i Jokohamie szalało najgroźniej w powiecie Kisuoka. Najwięcej ucierpiały miejscowości: Miszima, Ito, Atami, Nagako i Numasu Miejscowość klimatyczna Hakonenaczi, która dopiero w roku 1923 nawiedzona była katastrofalnem trzęsieniem ziemi, uległa ponownie zupełnemu zniszczeniu. **Liczbę ofiar obliczają na kilkaset zabitych i ponad tysiąc rannych.** Okolice nawiedzone katastrofą pozbawione są wszelkiej komunikacji.

Londyn. 26. 11. (L) Wedle oficjalnego komunikatu dotychczas ustalona **liczba ofiar strasznego trzęsienia ziemi w Japonji wynosi 187 zabitych i kilkaset rannych. Przypuszczalna liczba zabitych wynosi około 500 osób.** W wielu miejscach wybuchły groźne pożary. Istnieją obawy o losy miejscowości: Szusinszi, Ohito, Szimoda i Hakoni, z którymi zerwana jest wszelka komunikacja. W Atami powstał gejzer, który wyrzuca na znaczną wysokość wielki strumień wrzącej wody. Jak obserwatorium donosi, główny wstrząs trwał blisko pół godziny.

Na str. 2. zamieszczamy wywiad z marsz. Piłsudskim

Sytuacja parlamentarna w Austrji

Wiedeń, 26. 11 PAT. Sytuacja parlamentarna we Wiedniu nie jest jeszcze wyjaśniona. Blok Schobera oświadczył, że przed ustąpieniem rządu obecnego nie nawiąże rokowań ze stronnictwem chrześcijańsko- społecznem i zapowiada, że zgłosi na pierwszem posiedzeniu nowowybranej Rady Narodowej votum nieufności przeciwko rządowi. Ze stronnictwa chrześcijańsko- społecznego oświadczają na to, że zapowiedziane votum nieufności będzie miało skutek wprost przeciwny, gdyż zmusi właśnie rząd do pozostania na posterunku. Dymisja rządu mogłaby dopiero nastąpić wówczas, gdyby w sprawie przyszłej większości parlamentu i w sprawie przyszłego rządu zawarta została wiążąca umowa między stronnictwami.

Bethlen o swej podróży do Berlina

Budapeszt, 26 11 PAT. Hrabia Bethlen oświadczył przedstawicielowi węgierskiego biura korespondencyjnego, że podróż jego do Wiednia ze względów technicznych nie doszła do skutku. Premjer jednak zaznaczył, że konieczne będzie oddanie wizyty kanclerzowi austrjackiemu. Mówiąc o swoim pobycie w Berlinie, hr. Bethlen zaznaczył m. in., że zarówno państwo niemieckie jak i Węgry doszły w zewnętrznej i wewnętrznej konsolidacji tak daleko, że otwarły się przed niemi możliwości pogłębienia przyjaznych stosunków. Chodzi tu przedewszystkiem o rozbrojenie i kwestję opieki nad mniejszościami Hr. Bethlen wyraził nadzieję, że układy handlowe doprowadzą do zadowalających wyników. Przedewszystkiem musi być zapewniony w znacznej mierze zbyt węgierskiego zboża, powtóre zaś musi być umożliwiony wywóz zagranicę świń i bydła rzeźnego.

Budapeszt, 26. 11 PAT Na zebraniu legitymistów w miejscowości Nagy Kanizsa wypowiedziano się za tem, aby Węgry zainaugurowały plan porozumienia z Francją, Niemcy bowiem nie mogą dać Węgrom tego, czego potrzebują one w swojem krytycznem położeniu gospodarczem.

Marszałek Piłsudski o reformie ustroju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 11. P. Prezes rady ministrów, marszałek Józef Piłsudski przyjął w dniu 26 bm. naczelnego redaktora „Gazety Polskiej“ p. Bogusława Miedzińskiego i udzielił mu wywiadu, który dzięki uprzejmości p. Miedzińskiego podajemy poniżej w brzmieniu dosłownem:

— Wobec nowej sytuacji pozwalam sobie zapytać, jak Pan Marszałek zapatruje się na sprawę reformy ustrojowej państwa?

— Pan naturalnie zadaje to pytanie w związku z uzyskaniem większości w nowym Sejmie. Mogę powiedzieć, że jesteśmy teraz wyjątkowymi w całej Europie. Wykorzystać to powinniśmy nie dla powtórzenia starych błędów, ale dla próby stworzenia normalniejszych podstaw dla praw państwowych. Dlatego też ja osobiście bardzo ciekaw jestem, jak uda się nasza praca, gdy trzy główne czynniki w państwie: Prezydent Rzeczypospolitej, rząd i sejm nie będą się kłócić ze sobą, lecz zgodnie pracować.

Wyznam Panu, że wielką nadzieję w tem pokładam, że gdy starannie unikać będziemy błędów z przeszłości, możemy dojść w przeciągu najbliższych lat do ustalenia sytuacji w Polsce i jej rozbudowy i wewnętrznej pracy i mocy. Jako główną zaś pracę, która stać musi na czele wszystkich innych stawiam nie co innego, jak zmianę konstytucji. Chcę, aby uniknięto prób zaciemniania tej pracy zapomocą zwykłej niestety u nas metody przewagi ujemnych wymagań, płynących każdorazowo w chwili bieżącej i chwiejącej się stale jak pogoda w listopadzie. Muszę wobec tego powiedzieć moje zdanie o dotychczasowych próbach BB. w tym zakresie. Znanem jest Panu jako dawnemu członkowi tego klubu, że usiłował on już kilka razy w przeszłym Sejmie zainicjować sprawę zmiany konstytucji i czynił to dość bohatersko pomimo zgiełku, wrzawy i nonsensów przez przeszły Sejm czynionych. Jako dziedzictwo klub BB ma za sobą swój projekt zmiany konstytucji wniesiony do przeszłego Sejmu. Muszę stwierdzić, że klub usilnie się starał o pociągnięcie mnie osobiście do tej pracy. Nie mogę przecież nie powiedzieć, że ja również usilnie starałem się do formułowań prawnych w jakiejkolwiek kwestji, a że jestem człowiekiem, który zawsze za Napoleonem powtarza: „J'aime les choses bien faites“, nie chciałem pomimo starań klubu brać osobiście udziału w wypracowaniu wielkiej liczby paragrafów, z których się konstytucja składa. Ta praca bowiem mnie bardzo nuży i nigdy nawet nie próbowałem być zadowolony z takiej pracy. Lecz niestety, nie mogę powiedzieć, ażebym zdołał uniknąć w zupełności tej pracy, gdyż komisja, która wypracowała ten projekt, w ostateczności wydelegowała mego rodzonego brata, który był głównym referentem projektu konstytucji w Sejmie, aby ten przynajmniej się porozumiał ze mną. Z prawdziwą biedą się na to zgodziłem i pamiętam żywo tę chwilę, kiedy mój brat przyszedł do mnie z napełnioną papierami teką. Pamiętam, jak z przerażeniem patrzyłem na gruby zwój papierów i pomyślałem: Co też ja biedny będę z tem robił? A brat mój spokojnie nałożywszy okulary na nos powiedział że nie uwolni mnie od siebie, dopóki przynajmniej dużej części z nim nie przepracuję. Dyszałem, jak wieloryb na myśl, że miałbym siedzieć tak długo i mieć do czynienia z tylu paragrafami.

Przedewszystkiem oświadczyłem, że mi się bardzo nie podoba postanowienie klubu wzięcia za podstawę dotychczasowej konstytucji, że rozumiem optymizm panów posłów, którzy sądzili, że w ten sposób ułatwią przejście części zmian konstytucyjnych, mając do czynienia z coraz bardziej zwierającą się w jedną masę tzw. „opozycją“ Dalej zaś odrazu powiedziałem, że istniejąca obecnie konstytucja niewiadomo poco i nacc ubrała się w pieluszki dziecinne, czyniąc wstręty złożone z samych principiów i z samych jakoby zasad, podczas gdy właściwa konstytucja ma zawierać tylko coś w rodzaju układu, coś w rodzaju kontraktu pomiędzy trzema głównemi sprężynami, poruszającemi centralę państwową, coś w rodzaju możliwie ścisłego podziału funkcyj państwowych pomiędzy temi trzema sprężynami, gdyż główną wadą dotychczasowej konstytucji jest zupełny brak ścisłości właśnie w dziedzinie podziału funkcji między Prezydentem, rządem, sejmem i senatem tak, że cała konstytucja ułożona jest jakby tylko na to, ażeby się wszyscy pomiędzy sobą kłócili. Dlatego też oświadczyłem, że przeszkadzać tak potrzebnej dla państwa pracy nie będę i będę żądał tylko pewnych rzeczy, które mnie się wydają jako koniecznie w konstytucji. W ten sposób odkładałem dość dużo tych principiów i zasad ogłaszających jak gdyby „Prawo człowieka“, które to prawo i rozgłaszanie ich miało może sens w odległych bardzo czasach, — gdy zresztą przy ogłaszaniu praw człowieka skracano o głowę całą masę ludzi.

Główną zmianą, którą wprowadziłem do projektu konstytucji jest ta, w której dałem wyraz prawie natychmiast po rozwiązaniu Sejmu, tzn. zaniechania nonsensowego immunitetu sądowego dla panów posłów. Zażądałem aby do projektu konstytucji wprowadzono paragraf, który przyrównuje posła w tej dziedzinie do zwyczajnego obywatela państwa, stwierdzając, że koło tego nowego paragrafu skoncentrować się musi z czasem cała walka tzw. „opozycji“ i że radykalna naprawa w tej dziedzinie właśnie warta jest całego mnóstwa innych paragrafów, z których konstytucja się składa. Zażądałem zaś tego z całą stanowczością, gdyż demoralizacja spowodowana przez brak takiego paragrafu wydawała mi się największa bieda Polski. Niestety przy chęci trzymania się jako podstawy i bazy dotychczasowej konstytucji nie zdołałem w projekcie BB wprowadzić tego poważnego ścisłego podziału pracy państwowej pomiędzy te trzy główne sprężyny, poruszające maszynę państwa. Dlatego też teraz chciałbym poświęcić słów parę przynajmniej głównym punktom moich dezyderatów.

Dokończenie na str. 3-ciej.

Pierwsze zebranie plenarne klubu B. B.

P. Switalski desygnowany na marszałka Sejmu — BB. domagać się będzie zniesienia nietykalności poselskiej — Nowy zarząd klubu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 11. Sin. Gmach sejmowy przedstawiał dziś widok, przypominający dni w których zbierał się Sejm. Na pierwsze plenarne posiedzenie klubu BB. przybyło przeszło 300 nowowybranych posłów i senatorów Jedynki. Przybyli również wszyscy wybrani do sejmu i do senatu ministrowie. Przed gmachem sejmowym czekało kilkanaście samochodów, zupełnie tak, jak podczas gorących dni sejmowych.

Obrady otworzył o godz. 11 przedpołudniem prezes Sławek, który na wstępie podziękował posłom za trudy poniesione przy wyborach. Przedstawiając program pracy klubu na najbliższą przyszłość, zaznaczył p. Sławek, że praca ta prowadzona będzie w komisjach i sekcjach regionalnych. W dalszym ciągu wspomniał, że klub zgłosi w Sejmie *wniosek o zniesienie nietykalności poselskiej oraz podkreślił obowiązek przeforsowania zmiany konstytucji w Sejmie.*

W dalszym ciągu zakomunikował p. Sławek, że *klub wysunie na stanowisko marszałka Sejmu dra Świtalskiego, na marszałka Senatu zaś — wojewodę Raczkiewicza. Z liczby pięciu wicemarszałków odda klub BB. jeden fotel wicemarszałka do dyspozycji endecji i jeden centrolewowi.*

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydjum klubu. Prezesem wybrany został p. *Sławek*, wiceprez. z prawami prez. wybrano posła Janusza *Jędrzejewicza*, drugim wiceprezesem *p. Hołwkę* trzecim wiceprezesem *sen. Targowskiego.*

Z wybrania zastępcy p. Sławka „z prawami prezesa“ wynika jasno, że p. Sławek obejmie naychmiast po zebraniu się Sejmu funkcje premjera.

Zlikwidowanie szajki bandyckiej na Wileńszczyźnie

Wilno 26. 11. PAT. Władze bezpieczeństwa zlikwidowały niebezpieczną szajkę bandytów, która dobrze zakonspirowana, miała kryjówki w lasach zaś w okolicznych wsiach mieszkali agenci tej bandy, którzy udzielali bandytom niezbędnych wskazówek. Banda bezkarnie grasowała od roku 1928 i dopiero w tych dniach organom władz bezpieczeństwa udało się ją zlikwidować. Ogółem aresztowano 12 osób.

Bratianu zrzeka się audjencji u króla

Bukareszt 26. 11. PAT. „Cuvantul“ dowiaduje się, iż V. Bratianu zawiadomił marszałka dworu, iż zrzeka się audjencji u króla, o którą prosił i która wyznaczona została na dzień dzisiejszy. Bratianu wyjaśnił, iż prosił o audjencję, aby przedstawić królowi powody, które skłoniły stronnictwo liberałów do opuszczenia parlamentu, lecz teraz po powrocie do parlamentu, audjencja byłaby bezprzedmiotowa. Decyzja V. Bratianu ogłoszona dzisiaj w nocy zrobiła wielkie wrażenie. Spodziewaną jest zmiana sytuacji Bratianu we własnem stronnictwie tembardziej, iż zarzucano mu już poprzednio, iż nie stara się nawiązać lepszych stosunków z koroną.

—o—

Statek z kontrabandą alkoholową skonfiskowany

Nowy Jork, 26. 11 (R.) W pobliżu Providence (Rhode Island) amerykański kontrtorpedowiec prohibicyjny natknął się wczoraj na przemytniczy statek kanadyjski „Good Luck“ i począł go ostrzeliwać. Statek został uszkodzony i zmuszony do poddania się. Na pokładzie jego znajdowało się 400 skrzyń napojów alkoholowych. Załogę aresztowano a statek został przyholowany do portu i skonfiskowany.

B. pos. Dębski na wolności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 11. Sin. Jak się dowiaduję jeszcze w dniu dzisiejszym ma być wypuszczony na wolność b. pos. endecki Aleksander Dębski, który wraz z innymi posłami przewieziony został z Brześcia do Grojca.

Dziś córka p. Witosa, p. Stawarzowa starała się u sędziego śledczego o widzenie z ojcem nie uzyskała jednak zezwolenia. Krążą wieści, że posłowie Liebermann i Korfanty są chorzy.

—o—

Tajemnicze strzały do pociągów

Wiedeń 26. 11. PAT. Do pociągu osobowego, który wyjechał z Wiednia o godz. 20'30, oddano w poniedziałek wieczór w pobliżu sta- Hetzendorf kilka strzałów. Tak samo oddano strzały do drugiego pociągu, idącego w 10 minut później. Wśród pasażerów powstała panika. Żandarmerja przeszukała okolicę, skąd padły strzały, atoli bez żadnego rezultatu. Przypuszczają, że planowano zamach na maszynistę kolejowego.

Berlin 26. 11. (Sch) Jak z kół miarodajnych donoszą, wiadomość londyńskiego korespondenta „N. Y. Timesa“, jakoby minister Curtius zamierzał z początkiem przyszłego roku starać się o moratorjum dla Niemiec, pozbawione jest wszelkich podstaw.

Kilonja 26. 11. (R) Podczas zebrania nacjonal socjalistów w Preetz doszło wczoraj do zaciekłej bójki z komunistami. Sala, w której odbywało się zgromadzenie została zniszczona doszczętnie. Podczas bójki na stołki, kufle i noże 30 osób odniosło ciężkie rany. Aresztowano kilkanaście osób.

Dokończenie wywiadu z marsz. Piłsudskim

Zatrzymam uwagę Pana i Pańskich Czytelników na jednej specjalnej dziedzinie pracy państwowej. Jest nią przesada prawna, zawarta w pojęciu o ustawodawstwie. Wszystkie próby określenia w tej mierze czynione przez prawników nie rozgraniczyły należycie dziedzin, wymagających istotnie norm ustawodawczych od tych zjawisk życia codziennego, które winny być regulowane przepisami i rozporządzeniami rządowemi, posiadającemi większą możność i łatwość przystosowania się do życia. Dlatego rozszerzono bieg zakresu ustawodawstwa tak daleko, że życie może być zatrzymane przez niemożliwość regulowania na czas jego potrzeb a zarazem zatrzymano dowolność i przypadkowość tych granic pomiędzy ustaodawstwem a pomiędzy rozporządzeniami do tego stopnia, że nie potrafią wytrzymać rozumowania ludzkiej logiki pod tym względem. Jeżeli Pan zechce się zastanowić nad ciągłemi zmianami nowoczesnego życia, wywoływanego nie przez co innego, jak przez olbrzymi postęp techniki w zakresie codziennego bytu ludzi, to znajdzie Pan łatwo mus wzrostu przepisów związanych ciągłemi zmianami tego życia powszechnego. Niekiedy, proszę Pana, myślę z przerażeniem o tem, jak ludzkość zdąża do wytworzenia przepisowego mężczyzny, przepisowej kobiety i przepisowego dziecka — takiem mnóstwem przepisów obowiązujących otoczone jest życie. Gdy zaś weźmiemy pod uwagę, że większość wynalazków technicznych jest bardzo skomplikowana technicznie, jak zarazem grozi życiu ludzkiemu niebezpieczeństwo w razie nieostrożnego obchodzenia się z niemi — to ujrzymy całą trudność ustawodawczego traktowania tej sprawy. Czy weźmiemy bakterje, których nikt prócz specjalistów nie zna a które wymagają również zabezpieczenia od nich, czy weźmiemy kolej, wymagającą bardzo daleko sięgających przepisów, czy wzmagający się w sposób niezwykły ruch samochodowy, czy rozwój elektryczno, czy wreszcie rozwój pedagogji, wszędzie znajdziemy jedno i to samo: potrzeba przepisów obowiązujących ludzi wzrasta niezmiernie szybko. Przepisy zaś wymagają większości bardzo daleko dącej a przecież ustawodawstwo nie może się spieszyć, ani nie może nadążyć technicznie w dostatecznej mierze, nie może też wnosić dość nieuniknionego elementu pracy parlamentarnej, tj. polityki bez niebezpieczeństwa zepsucia technicznej i samej wartości przepisów. Nieraz próbowałem powstrzymać upartą logikę prawników pod tym względem, aby nie kompromitowali samego prawa nielogicznością postępowania technicznego.

Jako przykład komedji prawnej przytoczyć Panu mogę treść jednego z dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, który wymagał specjalnego punktu porządku dziennego na radzie ministrów podpisów wszystkich pp. ministrów co dojednego w pewnej bardzo prostej sprawie, w której przecież nikt prócz specjalistów głosu zabierać nie może. Chodziło mianowicie o uregulowanie norm, któremi się mają kierować inżynierowie przy budowie kolei. Minister komunikacji chciał bowiem wyzyskać czas braku Sejmu dla ujednostajnienia w Polsce różnych przepisów, pochodzących z okresu trzech zaborów. Chodziło o pomiary przestrzeni, które w jednym zaborze musiały być liczone od środka toru, w drugim od szyny jednej i drugiej, w trzecim od granicy posiadłości kolejowej. Niechybnie chodziło tu o rozszerzenie lub zwężenie praw kolei, ale rozwiązanie takiej kwestji nie może być inne, niż czysto techniczne. Utrzymywanie zaś rozmaitych przepisów w tym samym przedmiocie musi wywołać zamieszanie.

Z tego jednego małego przykładu Pan zrozumie, ile przeszkód, ile nonsensów wytwarza brak określonego podziału funkcyj państwowych pomiędzy te trzy główne sprężyny, o których mówiłem. Niema wątpliwości że takich przykładów można przytoczyć tysiące, a owe właśnie przepisy stanowią główną pracę rządu i zajmują najwięcej czasu pp. ministrów.

Nie będę Pana zatrzymywał, mnożąc przykłady za przykładami i opisując troski wszystkich ministrów, którzy w większości wypadków są zatrzymywani w swojej pracy niemożliwością najkonieczniejszej nawet zmiany we wszystkich sprawach technicznych, jeśli tylko kiedykolwiek, w jakikolwiek sposób zostały one dotknięte prawodawstwem sejmowem, chociażby ubocznie, pomimo, że najczęściej chodzi o zmianę nie całości, ale tylko niektórych szczegółów.

Co do mnie, cały czas namawiałem pp. ministrów od czasów pomajowych do niedbania o te formalistykę prawną i przechodzenia nad tem do porządku dziennego, szukając wyjścia w ułożeniu słów tak, ażeby nigdy nikogo jakoby nie zaczepić. Twierdziłem zawsze przytem, że zajmowanie nietylko Sejmu, lecz i rady ministrów takiemi punktami porządku dziennego jest niesłuszne i niepotrzebne, gdyż rada ministrów tak samo nie składa się z ludzi, mogących głos zabierać i sądzić o każdej technicznej kwestji. Niestety na drodze zawsze stał prawnik, który, chociaż łysawy, wyrywał sobie włosy z głowy.

Naturalnie, że dla wybiegów prawnych zawsze jest otworzona droga, ale jednak ogromna bieda państwa wynika nie skądinąd, jak z braku jakiejkolwiek ścisłości w dziedzinie podziału funkcyj pomiędzy trzema sprężynami głównemi centrali państwowej: pomiędzy Prezydentem, rządem a sejmem.

Niech mi Pan wierzy, że kiedy tak często powtarzałem w poprzednich naszych rozmowach, że „panowie byli posłowie dążyli do tego, by być nietylko nadprezydentem, nadszofenem, nadinżynerem i nadkonduktorem“, to miałem to biedę ciągle na myśli. Pamiętam dobrze, jak b. premjer Switalski śmiał się, mówiąc przy dyskusji nad votum zaufania dla niego, że on z podziwem słuchać musi tej dyskusji, która w dziewięciu dziesiątych nie dotyczyła zupełnie jego pracy. Konieczna więc wydaje mi się i musowa praca Sejmu nad samoograniczeniem siebie również bardzo daleko w kwestji przedmiotów i objektów swojej pracy. Koniecznem jest zwolnienie Sejmu od zajmowania się wszystkiem i pozostawienia wolnej ręki nie komu innemu jak rządowi w całem mnóstwe przepisów obowiązujących a obejmujących niestety tak szeroko życie codzienne ludzi, gdyż ten jak powiadam wzrastający „technicyzm“ życia zmusza do uczynienia z ludzi przepisowego mężczyzny i przepisowej kobiety.

Nie będę przedłużał tej kwestji. Zajmuje mnie ona tak silnie, gdyż jest kwestją nietylko naszą polską, ale i całego świata, jest może jedną z głównych chorób parlamentaryzmu. Wątpię, czy bez uleczenia tej choroby zasada Sejmu wogóle utrzyma się na świecie, bo wszystko przemawia przeciwko sejmowładztwu w tej dziedzinie. Dziedziną istotną Sejmu musi być najbardziej może nieokreślona i najbardziej nie poddająca się określeniu dziedzina polityki. Dlatego też sejmowi prawnicy dużo sobie głowy suszą, by linję rozdzielającą prawo i obowiązek strony przeciągnąć tę linję demarkacyjną tak, aby się ustrzec wpływu polityki na technikę, a z drugiej strony przeciągnąć tę linję ddemarkacyjną tak, aby nie kłótnie, a współpracę umieć wprowadzić w nasze życie. Pozostawiam następną ważną dziedzinę, mianowicie prawo jedynego suwerena w Polsce, p. Prezydenta Rzeczypospolitej, do omówienia innym razem.

Zeznania głównego oskarżonego
w procesie „partji przemysłowej“

Moskwa 26. 11. PAT Tass podaje: Na wczorajszem posiedzeniu najwyższego trybunału Z.S.S.R. zeznawał jeden z głównych oskarżonych prof. *Ramzin*, który przedstawił zasadę organizacyjna ośrodka inżynierów, stworzonego przez Palczyńskiego, poczem scharakteryzował działalność tej organizacji, po ustaleniu przez nią kontaktu z komitetem przemysłowo-handlowym oraz innemi organizacjami w Paryżu i przedstawicielami kół rządowych, w sprawie planu interwencji, której urzeczywistnienie projektowano wówczas na rok 1928. Według oświadczenia Ramzina, rozwój idei interwencyjnej należy przypisywać raczej czynnikom rządowym Francji i Anglji, niż komitetowi przemysłowo-handlowemu. Z kole powołując się na informacje członków partji przemysłowej, oraz komitetu Ramzin stwierdza, że Poincare odnosił się z sympatją do działalności komitetu, oraz, że sprawą zorganizowania interwencji zajmował się francuski sztab generalny, przy którym mianowaną została specjalna komisja organizacji interwencji w ZSSR. pod przewodnictwem gen. Janin'a i że w skład komisji wchodził również przedstawiciel angielskiego sztabu generalnego. Członkowie komitetu spodziewali się, że akcję będzie można rozpocząć w lecie 1930 r. Dalszy ciąg zeznań odroczono do dnia następnego.

* * *

Paryż 26 11 PAT. Briandowi i Poincaremu zakomunikowana została wiadomość z Moskwy, dotycząca procesu kontrrewolucjonistów, a specjalnie zeznań Ramzina. Obaj oni oświadczyli, że zeznania te są całkowicie bezpodstawne.

„Krajne przeciwieństwa, które się zbliżają“
Dziennik francuski o porozumieniu włosko-sowieckiem

Paryż 26 11. PAT „Le Journal“ omawiając sprawę narady odbytej w Medjolanie pomiędzy Grandim a Litwinowem podkreśla, iż prawdziwym paradoksem jest idea zbliżenia między Italją, — która uważa się za wcielenie ładu społecznego — i ZSSR., którego cele są całkowicie przeciwne. Dziennik stwierdza, że coraz bardziej ujawnia się konieczność zgrupowania elementów ładu dookoła formuły bardziej praktycznej, niż pakty konsultacyjne. W ten sposób połączyliby się wszyscy prawdziwi zwolennicy ładu i porządku.

60 METROWEJ DŁUGOŚCI SZYNY wprowadza na niektórych linjach kolejowych tytułem próby zarząd kolei niemieckich. Poczynione przedtem próby z szynami 30-metrowej długości wykazały iż szyny te ulegają w znacznie mniejszym stopniu wahani m temperatury a odstępy między niemi przy spojeniach mogą być mniejsze, niż przy używanych dotąd szynach 15-metrowych. Doświadczeniami kolei niemieckich zainteresowały się i inne koleje, m. in. holenderskie, albowiem długość szyn wpływa dodatnio na wytrzymałość toru, równość biegu pociągu i zwiększenia szybkości.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

W SPRAWIE POLEMIKI RIZZI—JACHIMECKI

We środę 26 bm. miał się odbyć w Krakowie w Kolegjum Wykładów Naukowych odczyt p. Jerzego Soplicy, literata krakowskiego, nt. „Rizzi—Jachimecki“ Odczyt ten został jednak w ostatniej chwili odwołany. W związku z tem, nadesłał nam p. Soplica list, w którym występuje przeciw uniemożliwieniu mu wygłoszenia prelekcji, przyczem p. Soplica podkreśla, iż intencją jego prelekcji było objektywne przedstawienie głośnej w Krakowie polemiki między obu tak zasłużonymi ludźmi jak prof. Jachimecki i prof. Rizzi. Prelegent miał użyć, jako materjału podstawowego do swego odczytu, m. in. ocen krytyków francuskich i niemieckich (o Jachimeckim), włoskich i czeskich (o Rizzim). Tymczasem dookoła zapowiedzianej prelekcji powstał formalny szturm, zdzierano afisze, interwenjowano w Kolegjum Wykładów Naukowych itd., aż Kollegjum odczyt odwołało.

Istotę polemiki między prof. Jachimeckim a prof. Rizzim oświetlimy w najbliższych dniach w osobnym artykule. W tem miejscu chcielibyśmy tylko jeszcze zaznaczyć, że wczorajsza nasza notatka wskutek omyłki drukarskiej była o tyle niejasna, że nie wynikało z niej, iż p. Szukalski wystąpił na łamach czasopisma „Krak“ z nierzeczowemi zarzutami przeciw prof. Jachimeckiemu. Przeciwko tej właśnie napaści p. Szukalskiego na prof. Jachimeckiego wystąpili z protestem studenci i studentki historji teorji muzyki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

—o—

— **WYSTĘPY GOŚCINNE LIDJI POTOCKIEJ.** Dziś wieczorem o godz. 8'45 powtórzenie sztuki I. D. Berkowicza „Z tamtego świata“, która została przyjęta wczoraj przez publiczność z wielkim aplauzem. Świetna gra całego zespołu z panią Lidją Potocką na czele przyczyni się niewątpliwie do licznej frekwencji publiczności podczas dalszych występów doskonałej trupy. Dzisiejsze przedstawienie dane jest po cenach zniżonych. W sobotę poraz pierwszy na scenie żydowskiej w Krakowie „Upiory“ Ibsena. Sobotnia premjera wywołała wielkie zainteresowanie, o czem świadczy żywa przedsprzedaż biletów w sklepie p. Fischbaba przy ul. Grodzkiej.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po cenach zniżonych poraz ostatni fascynująca sztuka Maughama „Święty płomień“. Jutro po raz 6-ty nadzwyczaj wesoła amerykańska komedja Connersa „Roxy“. W sobotę pierwsze przedstawienie w związku z Obchodem Listopadowym z programem: Prolog Karola Huberta Rostworowskiego, wygłoszony przez p. Krzemieńskiego, Wyspiańskiego „Warszawianka“ i Staszczyka „Noc w Belwederze“. W niedzielę popołudniu powtórzenie tego spektaklu dla szkół. W niedzielę wieczorem na przedstawieniu uroczystem: przemówienie posła Pochmarskiego, polska prapremjera Juljusza Słowackiego Prologu do „Kordjana“ pt. „Przygotowanie“, oraz setne w teatrze krakowskim powtórzenie scen „Spisku koronacyjnego“ z „Kordjana“.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Następna rewja, której premjera odbędzie się wkrótce, przyniesie szereg prawdziwych niespodzianek. W nowej premjerze wystąpi gościnnie Stanisława Karlińska i Irena Carnero znane artystki „Morskiego Oka“ w Warszawie, oraz Mila Kamińska primaballerina opery warszawskiej i Stanisław Cywiński baletmistrz solista z baletu Pawłowej. Ponadto bierze udział cały zespół Bagateli w tej nowej rewji pt. „Dziś dancing w „Bagateli“. Dziś powtórzoną zostanie rewja „Na naszej palecie“.

— **„PAJACYK“** teatr dla dzieci i młodzieży w „Bagateli“ wystawia w niedzielę dnia 30 bm. o godzinie 11'30 przedpołudniem wspaniałą baśń fantastyczną M. Maeterlincka pt. „Niebieski Ptak“. Przedsprzedaż biletów wstępu w cenie od złotych 1.20—3.70 w kasie teatru „Bagatela“.

TEATR ŻYDOWSKI (UL. BOCHEŃSKA)

Czwartek: „Z tamtego świata“ (ceny zniżone).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Święty płomień“ (ceny zniżone).
Piątek: „Roxy“ (ceny zniżone).

„BAGATELA“

Czwartek: „Na naszej palecie“.
Piątek: „Na naszej palecie“

Samobójstwo żebraczki w prastarej synagodze w Hajfie

Haifa. (ŻAT) W tutejszej prastarej synagodze Proroka Eljasza znaleziono zwłoki żebraka sefardyjczyka. Okoliczności przemawiają za tem że żebrak popełnił samobójstwo przez powieszenie. Nazwiska samobójcy nie ustalono. Jest to pierwszy wypadek popełnienia samobójstwa w synagodze w Palestynie.

W KALEJDOSKOPIE PRASY.

Ster polityki żydowskiej przejdzie w inne ręce

Wczorajszy „Hajnt“ zamieszcza kilka artykułów poświęconych sytuacji powyborczej na odcinku żydowskim.

Dr. I. Gottlieb wywodzi, że wskutek wybrania do Sejmu z listy narodowo-żydowskiej samych ogólnych sjonistów, przestanie istnieć „Koło Żydowskie“ a powstanie jednolity „klub żydowski“. Poprzednio konieczne było „Koło“ ze względu na to, że w skład reprezentacji żydowskiej wchodzili sjoniści różnych ugrupowań (prócz ogólnych sjonistów także Mizrachi i Hitachdut) oraz folkiści, w drugim zaś Sejmie także Aguda). Obecnie wchodzą w skład reprezentacji żydowskiej sami ogólni sjoniści, gdyż wybrany z listy Nr. 18 poseł rabin Lewin nie przyłączy się prawdopodobnie—zdaniem Gottlieba — do klubu żydowskiego złożonego z samych sjonistów, pominąwszy już to, że nie będzie mógł kroczyć inną drogą, niż jego najbliżsi towarzysze partyjni, poseł Mincberg i senator Mendelsohn, wybrani z list sanacyjnych.

Skoro więc klub żydowski będzie obecnie partyjnie zupełnie jednolity, przeto za każde jego wystąpienie będzie odpowiedzialna cała organizacja sjonistyczna w Polsce. Klub żydowski musi przeto *przed nią* być odpowiedzialny, co da się osiągnąć tylko przez unifikacje organizacji sjonistycznej. Unifkacja nigdy jeszcze nie była tak konieczna jak właśnie teraz.

Następny artykuł „Hajntu“ pochodzi z pod pióra *posła Grynbauma*, który twierdzi, że nie jest słusznym zarzut, jakoby rezultat wyborów potwierdzał zdanie tych, którzy występowali za blokiem ogólno-żydowskim. Zdaniem posła Grynbauma blok ogólno żydowski nie przyniósłby (sjonistom, czy wogóle Żydom?) do Sejmu więcej mandatów niż osiągnięto bez bloku, a do Senatu bylibyśmy [illegible] mandaty, któreby należało podzielić między wszystkich spólników.

W dalszym ciągu przyznaje poseł Grynbaum że jego polityka poniosła porażkę. Utrata mandatów oznacza, że masy żydowskie nie okazały spodziewanej siły i wytrwałości we walce i że masy te nie są wewnętrznie i głęboko przekonane o konieczności wytrwałej i niezmożonej walki o swe prawa. Jednem słowem „polityka walki“, propagowana przez posła Grynbauma, poniosła — jak się sam pos. Grynbaum wyraża — cios śmiertelny. W roku 1928 przeciwstawił się pos. Grynbaum objęciu prezesury przez pos. dra Thona, obecnie jednak, kiedy „polityka walki, oparta na polityce narodowościowej“, została złamana, *powinni sjoniści małopolscy objąć kierownictwo polityki sjonistycznej w Polsce.*

Jako ostatni zabiera głos p. *Jiuszson.* Twierdzi on, że mimo rezultatu wyborów, które do Sejmu przyniosły nam tylko dwa mandaty w Królestwie i cztery w Małopolsce, a do Senatu żadnego mandatu, droga nasza była słuszna, a gdyby jakimś cudem teraz przyszły nowe wybory, musielibyśmy pójść tą samą drogą. Kwestja bloku z Agudą nie jest bowiem kwestją mandatów, — gdyby nią była, to blok z Agudą należałoby bezwzględnie zawrzeć, — ale kwestją zasad. Aguda jest bowiem jawną czy też zamaskowaną filją obozu sanacyjnego, a społeczeństwo żydowskie musi pozostać poza obrębem walki obu obozów polskich. Byłoby — twierdzi autor — największą zdradą wobec narodowo-żydowskiej polityki i wobec rzeczywistych żydowskich interesów, gdybyśmy byli poszli ręka w rękę z tymi ciemnymi awanturnikami i przez to dali im stempel „koszerności“ w oczach społeczeństwa. Wybory były rachunkiem sił i oto okazało się, że mimo znanych metod wyborczych, które służyły Agudzie a całym ostrzem skierowały się przeciwko nam, większość społeczeństwa oświadczyła się za nami.

Autor wyciąga ze swoich wywodów dwa wnioski: 1) że nie mamy żadnego powodu robić sobie wyrzutów i wątpić w słuszność naszego postępowania, które nam podyktowało nasze narodowo-sjonistyczne sumienie a które pozostaje w harmonji z wolą i życzeniami większości społeczeństwa żydowskiego 2) większość społeczeństwa żydowskiego w Polsce (w b Kongresówce) wyraziła zgodę na politykę pos. Grynbaumowi i dlatego poseł Grynbaum nie powinien się zrzekać swego mandatu na czyjakolwiek rzecz.

Wobec zacytowanych głosów nie zabieramy chwilowo stanowiska, choć z wielu twierdzeniami nie zgadzamy się.

* * *

W „Momencie“ wyraża p. Emanuel nadzieję, że nowy Sejm posiadający większość rządową, wkroczy na nowe tory parlamentaryzmu, odznaczające się tem, że swe znaczenie stracą długie debaty oraz programatyczne rozproszkowanie partyjne, a zaistnieje możność szybkiego przejścia od projektu do ustawy, od propozycji do czynu. Nowy ten kurs powinien również odbić się na sprawie żydowskiej, w której rząd nareszcie będzie mógł (o ile będzie chciał!) uczynić coś pozytywnego, nie związany nastrojami parlamentarnemi. Ludność żydowska będzie również musiała wobec nowej sytuacji dokonać rewizji wielu pojęć, a przedewszystkiem zrewidować swe dawne hasła i traktować swą sytuację ze szerszej, ponadpartyjnej perspektywy.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 26. 11 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Pożyczka inwestycyjna 98.75.

Zebranie giełdowe cechowało minimalną chęć do pracy. Poszukiwano jedynie akcyj Banku Polskiego w płaceniu 160 w towarze 162 słabiej i Chybia w płaceniu 24, jednakowoż bez obrotów. Do transakcyj doszło z papierów procentowych 4-proc. Prem. Pożyczką inwestycyjną po kursie słabszym przy nagół małych obrotach. Ruch panował ospały.

Na pogieldziu zupełny zastój.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian. Zapotrzebowanie nieco większe. Podaż dostateczna. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw. Warszawa dol. 8.80—8.90 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Lwów dol. 8.89 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw., czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw. Katowice dol. 8.90—8.92, czeki 8.91—8.92. **Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.**

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 11 PAT. Akcje: Bank Polski 158 i pół, 159, Sole Potasowe 88, Lilpop 24, Modrzejów 10 i pół, 11, Starachowice 14 i trzy czw. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 103 i pół, 5-proc. konwersyjna 50, 5-proc. kolejowa 46 i trzy czw., 46 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 82 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.90 i pół, 8.92 i pół, 8.88 i pół **Dewizy:** Belgja 124.34, 124.65, 124.03, Londyn 43.31 43.42, 43.20, Nowy Jork 8.911, 8.931, 8.891, Nowy Jork telegr. 8.92, 8.94, 8.90, Paryż 35.04, 35.13, 34.95, Praga 26.44, 26.50, 26.38, Wiedeń 125.54, 125.85, 125.23, Marka niem. 212.62.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26. 11. 1930 Żyto 19—19 i pół, pszenica 25—27, mąka żytnia 32, pszenna 44 i pół do 47, otręby żytnie 11 i jedna czw. do 12 i jedna czw., pszenne 13—14, pszenne grube 14 i pół do 15 i pół. Usposobienie żywsze.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 11 PAT. Paryż 20.29 i jedna czw., Londyn 25.08 i jedna ósma, Nowy Jork 5.16.45, Belgja 72.07 i pół, Włochy 27.03 i pół, Berlin 123.15, Wiedeń 72.69, Praga 15.31, Warszawa 57.85, Budapeszt 90 i jedna czw., Bukareszt 3.06 i jedna ósma.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Dwie Europy

Kooperacja państw rolniczych a problemy gospodarki europejskiej

Europę współczesną znamionuje niesłychanie wprost duszna atmosfera, spowodowana naprężonemi stosunkami, istniejącemi między poszczególnemi narodami. Jeszcze nigdy, tak jak obecnie nie uwydatniła się w całej pełni organiczna łączność polityczna i gospodarcza państw Europy, odczuwającej obecnie, niejako wspólnym nerwem organizmu, skutki wywołanego przez się kryzysu. Momenty natury politycznej łączą się z problemami gospodarczemi i naodwrót, wytwarzając stosunki pełne nerwowości, stan chaosu i dezorjentacji i powodując nowe trudności wysiłkom zmierzającym do usunięcia ogniska zła i stworzenia lepszych warunków współżycia.

Na horyzoncie Europy zarysowują się kontury przegrupowań o pierwszorzędnem znaczeniu polityczno-gospodarczem. Na powierzchnię życia Europy występują państwa dławione niszczycielskim spadkiem cen produktów rolniczych, stwarzając podstawy do przeobrażeń niewykluczających zmianę struktury Europy. Konferencje rolnicze Jugosławji, Rumunji i Węgier, jako państw posiadających od lat najniższe ceny produktów rolniczych i najsilniej cierpiących pod obuchem kryzysu, — zebranych w Bukareszcie, Sinaja, następnie zaś rozszerzone przez przystąpienie Bułgarji, Łotwy, Polski, Estonji i Czechosłowacji pod przewodnictwem Polski w Warszawie zostały właśnie zwołane w celu usunięcia przyczyny kryzysu w tych krajach, a mianowicie spadku cen ziemiopłodów. O rezultatach tych konferencji pisano i mówiono już wiele, wobec czego nie zajmiemy się obecnie rejestrowaniem zaszłych faktów względnie powracaniem do szczegółów konferencyj.

Chcielibyśmy się jednakowoż obecnie zająć sprawą rezonansu, wywołanego faktem odbycia tych konferencyj, u tych państw, w stronę których konferencje te były pośrednio lub nawet bezpośrednio zwrócone. Otóż ze strony krajów silnie uprzemysłowionych, a więc np. Niemiec, Anglji, Belgji, Francji etc. nie zajęto dotychczas wyraźnego stanowiska wobec tego jednolitego frontu. Możliwie, iż nie doceniają państwa przemysłowe możliwości realizacji powziętych uchwał przeciwstawiając czynionym ze strony państw agrarnych wysiłkom w kierunku skoncentrowania i ujednostajnienia problemów produkcji i zbytu, — fakt braku dostatecznych kapitałów potrzebnych dla urzeczywistnienia proklamowanych zamiarów. Wszak nie da się zaprzeczyć, iż np. budowa wielkich elewatorów zbożowych, utworzenie wielkich organizacyj eksportowych dla skupu, magazynowania i zbytu produktów rolniczych, wreszcie zaś standaryzacja ziemiopłodów, stanowiąca również ciężki problem wobec mnogości gatunków, — że urzeczywistnienie tych zamiarów jest sprawą wymagającą dziesiątków lat i olbrzymich wkładów kapitału.

Wprawdzie państwa uczestniczące w konferencjach rolniczych żywo się tym problemem zdobycia kapitałów zajmowały, a nawet na konferencji warszawskiej, problem ten był jednym z najważniejszych punktów obrad, niemniej jednakowoż w powziętych uchwałach nie wyrażono metod zdobycia potrzebnych kapitałów, a i przebieg dyskusyj w tej sprawie nie utwierdzał w tem przekonaniu, iż państwa połwsch Europy z problemem tym szybko się załatwią. W grę wchodziłby może sukurs Banku Wypłat Międzynarodowych w pośrednictwie o uzyskanie kapitałów, należy jednakowoż zwrócić uwagę, iż uchwały konferencji warszawskiej, dające wszelkie podstawy do przyjęcia, iż konferencje rolnicze i tworzący się w ich wyniku front państw agrarnych, — niewykluczający w przyszłości nawet powstania regjonalnej unji celnej, skierowany jest przeciw państwom przemysłowym, oziębił nieco entuzjazm niektórych polityków państw przemysłowych np. Louchera, który chciałby widzieć Paneuropę agrarną, ale w porozumieniu z państwami przemysłowemi. Należy sobie bowiem uprzytomnić, iż państwa przemysłowe, w stosunku do których występują państwa agrarne z żądaniem uprzywilejowania importu produktów rolniczych, nie chcąc jednocześnie wzamian za to udzielić państwom przemysłowym innych koncesyj celnych z tem uzasadnieniem, iż przez fakt zwiększenia się eksportu produktów rolniczych z tych krajów spotęguje się tem samem siła konsumcyjna ludności rolniczej tych krajów i tem samem pojemność rynków tych państw dla wchłonięcia importu fabrykatów przemysłowych, — uważają nie bez pewnej słuszności, iż w ostatnich latach wzmógł się tak dalece proces industrializacji krajów południowo-wschodniej Europy, iż dla wstrzymania tej tendencji nie znajdują państwa przemysłowe innego środka, jak tylko ograniczenie ceł na produkty przemysłowe i zahamowania temsamem procesu sztucznego uprzemysłowienia tych krajów. Sytuacja zaostrza się o tyle, że uchwały konferencji warszawskiej nie przewidują możliwości poczynienia ustępstw z powziętego stanowiska w tym kierunku, a enuncjacje odpowiedzialnych delegatów państw agrarnych na konferencjach warszawskich, jak również duch panujący na tej konferencji utwierdzał raczej w tem przekonaniu, iż państwa te nie cofną się nawet przed dalej idącemi środkami, na wypadek, gdyby państwa przemysłowe nie zaaprobowały ich żądań.

(Dokończenie nastąpi).

Kraków. **Józef Diament.**

—o—

Ulgi patentowe dla przemysłu szynkarskiego?

Ministerstwo skarbu upoważniło Izby skarbowe **Lwów I i Lwów II, Kraków, Poznań, Grudziądz** oraz śląski urząd wojewódzki (wydział skarbowy) do udzielenia we własnym zakresie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931 przez przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie, a mianowicie do zezwolenia na nabywanie zamiast świadectw przemysłowych II kategorji — III kategorji.

Z ulgi tej mogą korzystać tylko te przedsiębiorstwa, które wniosą indywidualne podania o przeklasowanie do III kat. handlowej do dnia 15-go grudnia 1930 r.

Przy rozpatrywaniu tych podań ma być brany pod uwagę obrót ustalony przy wymiarze podatku przemysłowego za rok 1929 oraz „zagrożenie egzystencji gospodarczej“, co odnosi się wyłącznie do wykonywanego przedsiębiorstwa, a nie do stanu majątkowego jego właściciela. Ulgi powyższe mogą być przyznawane tym przedsiębiorstwom, których cały obrót, łącznie z otrzymaną prowizją za rok 1929 przewyższa w pierwszej klasie miejscowości 20,000, w II klasie 15,000, w III kl. 10,000, w IV kl. 5,000.

Bez względu na wysokość obrotów **nie będą** przyznawane ulgi tym przedsiębiorstwom, **które prowadzą sprzedaż trunków zagranicznych.**

—o—

BANKRUCTWO POWAŻNEJ FIRMY ZBOŻOWEJ W PRUSACH WSCHODNICH. Znana firma zbożowa Brinitzer & Beer zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą przeszło 2,000.000 RM.

RADJO

CZWARTEK, 27 LISTOPADA

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy PAT. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Gramof. 12'35 Koncert szkolny Filh. Warsz. (Noskowski, Wieniawski). 15 Kom. gosp. 15'50 Odczyt rządowy. 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt „Forma obchodów uroczystych w Polsce i zagranicą“ — wygł. prof. A. Fischer. 17'45 Koncert kameralny (Bach, Mozart). 18'45 Rozmait., komun. 19'55 „Gawędy podhalańskie“ — Wł. Dorula. 19'10 Giełda roln. 19'25 Gramof. 19'35 Dziennik prasowy. 20 Felejt. („Pokolenie Piasta“). 20'15 Pogadanka dla pań: dr Marja Solecka: „Higjeniczna pogadanka dla pracujących kobiet“. 20'30 Koncert skrzypka p. W. Wochniaka, laureata konserwatorjum w Warszawie (Mozart, Chopin, Szymanowski, Dworak). 21'30 „Legjon“ St. Wyspiańskiego (słuchowisko). 22'15 Koncert T. Michałowicza (wioloncz.) i prof. L. Ursteina (akomp.) 22'50 Komun. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Lwów (385.1) 11'40—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40 PAT 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof 12'35 Koncert (p. Kraków) 15 Kom. gosp. 15'20 Komun. 15'35 Komun. 15'50 Odczyt rządowy. 16'10 Gramof 17'15 Odczyt. 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 D c powieści. 19 Rozmait. 19'15 Odczyt 19'35 Komun. harc. 20 Feljet. 20'15 Pogadanka radjotechn. 20'30 Koncert (p. Kraków). 21'30 Słuchowisko z Wilna. 22'15 Recital wioloncz. 22'50 Kom. meteor. 23 Retransmisja stacyj zagran.

Wiedeń (516.3) 12, 13'10 Muz. 19'30 Opera.

Budapeszt (550.5) 16. 19'20, 20'25 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 20'30, 21'10 Muz.

ECHA POWYBORCZE

Za kulisami odezw rabinów

Ze strony dobrze poinformowanej piszą nam: Wybory już przeszły, warto więc podać do wiadomości publicznej, w jaki sposób doszło do wydania odezwy rabinów, polecających głosować na jedynkę, a więc skierowanych przeciw liście narodowo- żydowskiej.

Należy tu rozróżnić między małymi rabinkami prowincjonalnymi, a ogólnie poważanymi przez świat chasydzki rebami. Co się tyczy rabinków prowincjonalnych, to „palili się" oni koniecznie do jakiejś znaczniejszej akcji politycznej. Chcieli za darmowemi biletami kolejowemi odbyć jakąś podróż do wielkiego miasta, być razem z purecem udzielać błogosławieństwa przedstawicielom władz itd. Ale to im się nie udało, gdyż sanacja nie życzyła sobie za dużo widowisk i niepotrzebnego hałasu, jak to było przy wyborach do trzeciego sejmu w grudniu 1927 we Lwowie i w marcu 1928 w Krakowie. Toteż rabinkowie ci, inspirowani naturalnie przez hjeny wyborcze, sami się narzucili i wydali wspomniane odezwy.

Inaczej rzecz się miała u trzech rebów. Przykro nam odsłaniać wszystkie zakulisowe historje i sprawki, dlatego zadowolimy się tylko kategorycznem stwierdzeniem, **że rabini ci nie chcieli absolutnie mieszać się do wyborów,** a uczynili to dopiero pod silną i brutalną presją żydowskich hjen wyborczych, które potrafiły odpowiednio nastawić najbliższe otoczenie tych rebów, które oczywiście także nie składa się ze samych idealistów. Tych trzech rebów straszono, grożono im rozmaitemi przykrościami itp. Rabin bełzki ze łzami w oczach zapewniał, że jego świątobliwy ojciec pozostawił mu ustny testament, by do polityki wyborczej nigdy się nie mieszał. W wyzwolonem państwie polskiem należy uprawiać uczciwą politykę. Państwo jest młode, ustawodawstwo dopiero się tworzy, wobec czego jako reprezentanci żydostwa konieczni są ludzie politycznie wyszkoleni, wypróbowani, prawnicy, a nie można oddawać takich spraw ludziom, którzy nie są obeznani z duchem i z potrzebami żydostwa. Dwór jednak rabina bełzkiego straszył jakąś historją w Opatowie, gdzie brat rabina bełzkiego został świeżo obrany rabinem, a nadto straszono z tej samej strony rabina bełzkiego, że w razie zwycięstwa elementu narodowo- żydowskiego grozi przymus szkolny dla dzieci żydowskich, zniesienie dyspenz dla rabinów samouków itd. W ten sposób pod presją swoich ludzi ulegli ci rabini i podpisali wiadomą odezwę.

M. S.

Oświadczenie „Talmud Tory" w Krakowie

Wydział stow. „Talmud Tora" w Krakowie nadsyła nam następujące pismo:

„Po ostatnich wyborach sejmowych okazała się na łamach „Nowego Dziennika" kilkakrotnie wiadomość, jakoby uczniowie naszych szkół brali udział w walce wyborczej na niekorzyść listy narodowo- żydowskiej. W imię prawdy prosimy o stwierdzenie, że wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. Licząc się z możliwością wzmożonego ruchu ulicznego w dzień wyborów sejmowych, wydaliśmy stanowcze zarządzenie, aby przez cały czas nauki w ten dzień uczniowie nasi pozostali w budynku szkolnym jak zwykle. Nauka w dzień wyborów odbywała się też normalnie, jak w każdy inny dzień. Zarządzenie to zostało bezwzględnie przeprowadzone i dlatego **z całą stanowczością twierdzimy, że dzieci naszych szkół nie brały udziału w akcji wyborczej, a jeżeli takie fakty zaszły, to z pewnością nie były to dzieci naszych szkół.**

Wciąganie dzieci szkolnych w walkę wyborczą uważamy zresztą zasadniczo za wysoce niewłaściwe i dlatego także z tego względu nie dopuścilibyśmy do faktów wyżej przytoczonych. Dlatego wyrażamy nadzieję, że Szanowna Redakcja przez zamieszczenie tego oświadczenia naprawi krzywdę mimowoli nam wyrządzoną".

Z powyższego oświadczenia zarządu stow. „Talmud Tory", którego nie mamy powodu kwestjonować, wynika, że istotnie uczniowie „Talmud Tory" nie brali udziału w walce wyborczej, lecz byli to wychowankowie innych uczelni ortodoksyjnych, a mianowicie pozostających pod wpływem partyjnym (Aguda itp.) „Talmud Tora" jest zaś stowarzyszeniem apolitycznem, udzielającem nauki Tory dzieciom ze wszystkich sfer.

Jak było w Tarnowie?

(Kor. wł.) Wybory do Sejmu i Senatu przeszły u nas naogół spokojnie. Blok narodowo- żydowski rozwinął w naszem mieście ze względów dobrze zrozumiałych bardzo słabą agitację. Przed wyborami do sejmu odbyły się zaledwie dwa zgromadzenia ludowe i jedno zgromadzenie młodzieży. Odbyło się również jedno zgromadzenie w przeddzień wyborów do senatu, na którem przemawiał tow. J. Neiger. Mimo wszystko odnieśli jednak sjoniści duży sukces, zdobywając przy wyborach sejmowych 5157 głosów w okręgu tarnowskim, z tego uzyskano w samym Tarnowie 3703 głosów. Zwycięstwo zdrowej myśli narodowej jest tem większe, jeśli zważymy, iż zaledwie 50 proc. Żydów wzięło udział w głosowaniu. Bund uzyskał w całym okręgu 1110 głosów (1040 w Tarnowie), a lewica Poalej Sjonu 355 głosów (307 w Tarnowie). Największą ilość mandatów w całej Polsce zdobył Centrolew w naszym okręgu. Na siódemkę padło 112,261 głosów. Liście Centrolewu przypadły tedy 4 mandaty, a pozostałe trzy uzyskała sanacja, na którą padło 80,092 głosów.

Pewna część ortodoksji i asymilacji rozwinęła niezwykłą wprost aktywność na rzecz jedynki. Podobnie jak to miało miejsce i w innych miastach, tak i u nas w dniu wyborów zmobilizowano całą dzieciarnię szkół ortodoksyjnych do pracy na ulicach, w lokalach wyborczych i po domach. Z rzadkiem poświęceniem pracowało kilkudziesięciu macherów wyborczych, z których wielu zasiadło nawet w komisjach, jako mężowie „zaufania" jedynki. Wszędzie ich było pełno, niektórzy z nich nie cofali się nawet przed fałszywem oddawaniem głosów za innych. Cały szereg macherów widocznie dla przypodobania się głosowało jawnie. Miła ta klika urządziła również - naturalnie pod osłoną policji - kilka zgromadzeń, na których napadano w sposób bezprzykładnie ohydny na prowodyrów ruchu sjońskiego w Tarnowie. Na mieście ukazały się nadto duże afisze wzywające ludność do głosowania za listą sanacyjną. Odezwa ta została podpisana przez następujących panów: Aberdam Chaim, Aberdam Szymon, Braw Selig, Braw Zygmunt, Inż. Eichhorn Maks, Englaender Chaim, Feldbaum Gustaw, Gewuerz Eljasz, Gloener Israel, Holaender Salomon, Kaufman Eisig, Loew Majer (wiceprezes Żyd. Gminy), Leib Bernard, Margulies Artur, wiceburmistrz Dr Muetz Herman, Mehr Salomon, Rubin Wilhelm, Rosenzweig Aron, Reich Wojciech, Dr. Silbiger Zygmunt, Silbiger Helena, Dr. Szalit Edward (asesor miejski), Templer Pinkas, Taub Markus, Weinberger Eljasz, Wechsler Adolf, Wechsler Izrael, Wieder Jan Herman, Westreich Natan. Podajemy wszystkie te nazwiska, aby ludność żydowska dobrze sobie zapamiętała swych „opiekunów" i w odpowiednim momencie dała tym panom taką odprawę, na jaką sobie rzetelnie zasłużyli. Specjalnie winna sobie ludność żydowska zanotować nazwiska tych panów, którzy przy wyborach do Rady Miejskiej otrzymali wysokie zaszczyty: Zaszczyty te uzyskali dzięki poparciu sjonistów, którym złożyli uroczyste słowo honoru, iż nigdy przeciwko sjonizmowi nie wystąpią. Teraz, gdy przyszła pierwsza sposobność, haniebnie złamali dane słowo i najprawdopodobniej strasznie się cieszą, że sjonistów tak „dowcipnie" wykiwali. Na szczęście jednak — a podkreślamy to z pełną dumą — krecia robota tych wszystkich moszków spaliła na panewce. Zaledwie 500 głosów żydowskich padło na listę sanacji. Ale masy żydowskie — pełne poczucia dumy i godności narodowej — mimo podszeptów tej kliki, poszły do urny wyborczej z czternastką.

DEMONSTRACJA PRZECIW MIN. CAROWI

„Gazeta Warszawska" donosi: Grono adwokatów, należących do „Koła Prawników" wystąpiło z piśmiennym wnioskiem na plenum stowarzyszenia o wykreślenie ministra Stanisława Cara z pośród członków „Koła". Wniosek powołuje się na obecną sytuację prawną i metody, stosowane względem aresztowanych b. posłów. Wnioskodawcy stwierdzają, że za przetrzymanie więźniów cywilnych w więzieniu wojskowem odpowiedzialny jest p. minister sprawiedliwości Car, a zatem nie może on pozostawać w organizacji prawniczej, posiadającej założenia praworządności.

Podpisane pod tym wnioskiem osoby oświadczają, iż w razie, gdyby p. Car nadal w „Kole Prawników" pozostawał, będą musiały z organizacji tej wystąpić.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA PING- PONGOWE „MAKKABI".

Onegdaj rozpoczęły się zawody ping- pongowe o mistrzostwo „Makkabi". Zawody zgromadziły kilkudziesięciu zawodników, którzy rozgrywają spotkania systemem punktowym, podzieleni na klasy. Dotychczasowe wyniki spotkań są następujące:

MISTRZOSTWA KLASY A.

Lichtig—Hirschsprung 6:0, 6:3, Horowitz—Fajnberg 6:4, 6:8, 9:11, Friedman—Eder 6:1, 6:3, Weissblatt—Hernan 6:3, 6:3, Apsel—Horowitz 3:6, 6:2, 6:3, Hirschrung—Fajnberg 6:3, 7:9, 6:2, Friedman — Lichtig 7:5, 6:4, Weissblatt — Friedman 6:3, 6:1, Fajnberg—Apsel 6:2, 6:4. W dotychczasowej punktacji prowadzi Weissblatt.

MISTRZOSTWA KLASY B.

Frucht—Jam 0:6, 0:6, Bazes—Hauptman 6:4, 6:4, Scharf—Langer 8:6, 6:1, Steinbach - Spira 6:8, 6:0, 6:1, Lanner—Langer 6:4, 6:3, Steinbach—Frucht 6:1, 6:4, Spira—Keil 3:6, 6:3, 6:4, Hochberg—Jam 3:6, 6:0, 6:3, Bazes—Scharf 6:2, 6:3, Landau—Steinbach 6:1, 6:2, Bazes—Lanner 4:6, 6:3, 8:6, Langer—Hauptman 6:4, 6:4, Hochberg—Spira 6:3, 6:3, Bazes—Landau 6:3, 6:2, Hauptman -Steinbach 3:6, 7:5, 6:4, Steinbach—Scharf 6:4, 6:3, Bazes—Spira 7:5, 6:4, Hochberg—Bazes 6:3, 6:1, Jam—Hauptman 3:6, 6:1, 6:3, Landau—Hochberg 4:6, 9:7, 9:7, Langer—Keil 6:1, 9:7, Landau—Hauptman 7:5, 2:6, 8:6.

Straszne żniwo wojny światowej

Jak wykazują najnowsze obliczenia, wszystkie państwa, biorące udział w wojnie światowej, zmobilizowały 69,882.463 ludzi. Z tej liczby przypada na Rosję 15,070.000 ludzi, na Niemcy — 13,250.000, na Austro- Węgry — 9,000.000, na Francję — 8,051,045, na Włochy — 5,704,000, na Anglję — 4.272,000, reszta zaś na Stany Zjednoczone.

Odliczywszy z ogólnej liczby ludności każdego kraju kobiety, starców i dzieci, obliczono, że Francja zmobilizowała 59,4 proc swej męskiej ludności w sile wieku, Niemcy — 69,9 proc., Austro- Węgry 55,4 proc., Włochy — 46,3 proc., Anglja — 31,2 proc., Stany Zjednoczone — 13,3 proc., oraz Rosja 41,6 proc.

Na polach bitew padło około 10 milj. ludzi: działania wojenne trwały 4 lata 3 miesiące i 10 dni, czyli 1.560 dni, zatem każdego dnia ginęło przeciętnie 6,400 osób, a w każdej minucie umierały 4 osoby.

Z poszczególnych państw Niemcy mają 2,000.000 zabitych i zaginionych, tj. 9,8 proc. ludności męskiej w sile wieku, Rosja — 1,700.000 (7,3 proc.), Austrja — 1,542.000 (9,52 proc.), Francja - 1,400.000 (10 proc.), Włochy — 750,000 (6,2 proc.), Anglja — 744.000 (5,1 proc.), Stany Zjednoczone — 68,000 (0,2 proc.). Do ofiar wojny zaliczyć należy również zmarłych z pośród ludności cywilnej wskutek głodu, chorób i warunków życia wojennego, tzn. nadwyżkę w skonach, którą wykazuje porównanie śmiertelności w czasie wojny i pokoju. W r. 1918 w samych Niemczech zmarło o 800.000 ludzi więcej, niż w latach pokojowych; we wszystkich pańmilj. osób więcej, niż w latach pokoju, zmarło o 7 milj. osób więcej, niż w latach pokoju, ponadto 20 miljonów żołnierzy odniosło rany, część z nich kilkakrotnie, oraz około 10 milj. osób zostało inwalidami.

W Polsce liczba inwalidów wynosi obecnie 136,843 osób, z tego jest 99,252 rannych, 1,340 niewidomych, 1,138 umysłowo chorych, 8,840 chorych zakaźnych (gruźlica itp.), oraz 26,273 chorych na różne dolegliwości wskutek odniesionych ran.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Moje słoneczko".

SZTUKA: „Pod dachami Paryża".

UCIECHA: „Neapol, śpiewające miasto" (Jan Kiepura i Brygitta Helm).

WANDA: „Neapol, śpiewające miasto" (Jan Kiepura i Brygitta Helm).

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WARSZAWA: „Dedektywi" oraz „Górą kawalerski stan".

CORSO: „Schecherezada" (w gł. roli Iwan Petrowicz i M. Albani).

Epidemja grypy, a odpowiednie odżywianie się

Niezmiernie nasilona obecnie, jak zreszlą od szeregu lat o tej porze roku, epidemja grypy skierowuje uwagę zarówno czynników kompetentnych: lekarzy i higjenistów, jak ogółu zainteresowanej bezpośrednio tą sprawą ludności na sposoby najskuteczniejszniejszego zapobiegania i przeciwdziałania tej epidemji.

Zadaniem właściwie rozumianej profilaktyki. czyli sztuki zapobiegania powstawaniu chorób, jest należyte uodpornianie organizmu ludzkiego na zarazki, czynienie go nieprzystępnym na ich wkraczanie zwycięskie do jego narządów i na dokonywanie niszczycielskiej w nich roboty.

Co osłabia organizm, czyniąc go podatnym na chwytanie zarazków i na stwarzanie w nim podłoża, na którem zarazki te bujnie się rozrastają, wywierając swój trucicielski wpływ? Nadewszystko niewłaściwe, zarówno niedostateczne. jak nadmierne odżywianie. nadewszystko odżywianie się składnikami. powodującemi więcej szkody dla organizmu niż pożytku. Pod tym względem uległa w ciągu ostatnich lat higjena odżywiania, djetetyka, zasadniczym zmianom. Dominującą rolę w danym systemie odżywiania pokarmów azotowych: mięsa, ryb i jajek, oraz purynowych wyciągów mięsnych: rosołów i buljonów, uznaje nauka obecna za wręcz szkodliwą, jako że pokarmy te powodują powstawanie gnilnych jadów. które przez ścianki trawiących pokarmy te kiszek dostają się do krwi, przetwarzając ją na prawdziwy raj dla mnożących się w niej z niesłychaną szybkością i bujnością bakteryj.

Szkodliwe, nadmierne skoncentrowanie pokarmów azotowych i substancyj purynowych w wyciągach mięsnych: rosołach i buljonach. zastępowane być winno — wedle wskazań nauki — węglowodanami, czyli

pokarmami mącznemi i cukrem,

które w przyrodzie zajmują naczelne miejsce. jako że występują wszędzie. w pokarmach roślinnych — zatem w burakach. z których wytłacza się cukier — w połączeniu z innemi składnikami odżywczemi, a nadewszystko z nieodzownemi dla życia witaminami. solami odżywczemi i olejkami lotnemi.

Doniosła wśród węglowodanów rola cukru warunkuje się nietylko tem. że nadaje on smak pokarmom, czyniąc je łatwiejszemi i przyjemniejszemi w przyjmowaniu, ale że posiada wysoką wartość odżywczą, nie sprawiając przytem w żołądku żadnych zaburzeń i przeciwdziałając szkodliwej fermentacji i gniciu. a nadto tem. że uspokaja on nerwy i. przez to samo. dodatnio, jak to stwierdzają obecnie pierwszorzędne powagi lekarskie. działa na stan serca. Dotyczy to zarówno cukru samego przez się. jak w połączeniu z owocami. w postaci wszelkich przetworów owocowych. jak soków, syropów, marmelad, galaretek, konfitur, czy wprost słodkich kompotów. a także słodkich dań mącznych: legomin. naleśników. omletów itp. Organizm w ten sposób racjonalnie odżywiany, staje się odpornym na zarazki i bądź wcale ich nie chwyta, bądź słabo na nie reaguje

Wszystko to dotyczy higjeny profilaktycznej — zapobiegawczej. Pozatem jednak ma jeszcze przewaga węglowanów, zwłaszcza cukru, w odżywianiu. doniosłe znaczenie lecznicze podczas przebiegu wszelkich chorób. specjalnie podczas panującej obecnie nagminnie grypy.

Dobrze osłodzona herbata

z dodatkiem soku czy syropu owocowego, malinowego, porzeczkowego, czy żórawinowego, konfitur, czy galaretki usmażonej z tych owoców na czystym cukrze, nietylko wywołuje zbawiennie poty słodka, zaprawiona sokiem cytrynowym czy pomarańczowym

lemonjada

nietylko najlepiej uśmierza pragnienie. spowodowane wysychaniem. z powodu gorączki, błon śluzowych, ale dzięki dużej zawartości w nich cukru, dostarczają oba te napoje osłabionemu chorobą organizmowi łatwostrawnego. nieobarczającego nadmierną pracą narządów trawiennych, pożywienia. wzmacniają działalność serca i uspokajają nerwy, słowem stwarzają warunki. w których uzdrowienie chorego dokonywa się najprawidłowiej i najszybciej. najskuteczniej zarazem. przeciwdziałając powstawaniu tak niebezpiecznych przy grypie komplikacyj.

Widzimy zatem z wszystkiego powyższego, że. zarówno ze stanowiska higjeny zapobiegawczej jak leczniczej odpowiednie odżywianie organizmu a więc nieprzeciążenie go pokarmami azotowemi i wyciągami purynowemi, a. natomiast, dostarczanie mu odpowiednich ilości węglowodanów: pokarmów mącznych i cukru — jest nakazem nauki. który jaknajenergiczniej przypominać należy podczas wszelkich epidemij. a więc i podczas obecnie panującej epidemji grypy. **Dr. S. C.**

NIE CAŁOWAĆ DAM W RĘKĘ!

W jednem z pism warszawskich czytamy: Częste zaziębienia zwane ogólnie grypą nie ulega wątpliwości są zaraźliwe i przenoszą się z jednego do drugiego bardzo łatwo Tak więc w tramwaju. w tłoku w poczekalniach kin. w inny sposób o ile ktoś kichnie to może zarazić katarem całe otoczenie

Ale otóż znalazł się obywatel. który w piśmie do ministra Składkowskiego oświadcza, że wynalazł najbardziej niebezpieczna drogę, jaką się zarazki chorobotwórcze przedostają do krtani i nosa: jest nią rączka damska.

Całowanie dam w rękę jest modą powstałą na szerszą skalę dopiero w okresie powojennym Dawniej tego nie było, to i mniej chorowano na grypę. Teraz chorują bo przez damskie rączki przenosi się choroba Pocałuje damę taki „gość" z katarem a następnie inni po kolei i w rezultacie wszyscy chorują

Przeto proponuje, aby wydano zakaz całowania dam w rękę. względnie każda dama po pocałowaniu jej reki przez kawalera myła sobie dłoń najlepiej wodą kolońską albo spirytusem salicylowym.

Podziękowanie.

WPanu Drowi Ignacemu Hochbaumowi. lekarzowi chorób wewnętrznych. zamieszkałemu w Krakowie przy ul. Dwernickiego 4. za bezinteresowne wyleczenie mnie z poważnej choroby i za troskliwą opiekę. składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

1827x Kalman Klein, Chrzanów.

Koledze Mgrowi Mieczysławowi Ueberallowi wyrażamy najgłębsze współczucie z powodu zgonu Jego **bł. p. Ojca, Dra Joachima Ueberalla, adwokata w Nowym Targu.**

Koło Podhalańskie Stowarzyszenia Żyd. Słuch. U. J. w Krakowie.

Nowy Targ, w listopadzie 1930.

Nowa książka o Chopinie

Mamy do zanotowania oryginalną nowość w zakresie literatury o Chopinie: Prof Leopold Binental wydał w Warszawie (nakładem drukarni Wł. Łazarskiego) „książkę z obrazkami", tyczącymi się życia największego kompozytora polskiego, wypełniając nią dotkliwą lukę w bibljografji chopinowskiej. Książka składa się z trzech części: uwagi wstępne mieszczące się na 24 stronach nie wychodzą poza ogólne ramy. krótkiego rzutu oka na życie Chopina, jego charakter, działalność i znaczenie artystyczne. Właściwą treść. decydującą o wybitnej, trwałej wartości stanowi 110 reprodukcji z kompozycji, dokumentów, portretów, rysunków i listów Chopina i do niego (Schumanna. Mendelsohna. Berlioza, Moschelesa, Delacroix itd) Przeważającą część tych reprodukcji została tu po raz pierwszy zamieszczona, kilka dotyczą oryginałów wogóle jeszcze nieznanych, np. własnoręczny rysunek G. Sand, przedstawiający Chopina, o którym dowiedziano się dopiero z okazji wystawy muzycznej w Frankfurcie w 1927 r. w końcu następują obszerne objaśnienia reprodukcji i legenda dokumentów z wierną pisownią.

Strona zewnętrzna czyni z tej książki cacko wydawnicze, dające największe zadowolenie każdemu bibljofilowi. nawet niemuzykowi; piękny druk. znakomite. czyściutkie reprodukcje na papierze kredowym (kilka wielobarwnych) udały układ walnie do tego się przyczyniają. Książka ta stanowi też godne uzupełnienie ilustracyjne doskonałej pracy prof. Jachimeckiego o Chopinie.

Dr. H. A.

EMIL LUDWIG

Królowie i dyktatorzy

Przekład Leona Templera

10) (Ciąg dalszy.).

Venizelos posiada pełną wdzięku małżonkę. Za granicą zawsze zarzuca się jej bogactwo. W Atenach znają ją lepiej i wiedzą, jaki to ważny, osobisto- niepolityczny wpływ wywiera na męża, którego poślubiła w podeszłych już latach, jako bezmała 60-letniego wdowca i dziadka, i to nie mając żadnej pewności, że dopnie z nim kiedyś władzy Ta Greczynka, która połowę życia spędziła w Anglji, łączy cnoty obydwóch narodów i zdaje się, że skupia całą sympatję lat dojrzałych na mężu, któremu trzeba w codziennej walce otuchy i wiary. Kiedy w rozpaczy przebywał zagranicą i nie wierzył już w powrót do ojczyzny, ona była tą która grzęzącą jego odwagę krzepiła w sposób niezmordowany.

Jedna z najbogatszych kobiet Wschodu mieszka z nim w trzech. czy czterech pokojach hotelowych, ubiera się zadnia i wieczorem zupełnie prosto. A kiedy wychodzi z pokoju, gasi za sobą światło, jak dobrze ułożeni ludzie, nie mający w sobie nic z dorobkiewicza. Jest mała, ale oczy jej są duże, a sympatja jej ku temu pełnemu problemów mężowi jest zdaje się, większa jeszcze. Spojrzenie, jakie kieruje nań, ma w sobie tę macierzyńskość, jakiej dziecko w wybitnym człowieku zawsze potrzebuje i szuka; a ten piękny posępek jej wejrzenia w harmonijny sposób kontrastuje z jego optymistycznym sposobem ujmowania ludzi jasnemi oczami.

U TROCKIEGO NA WYGNANIU.

Podobnie, jak istnieją światowe kobiety, które studjuje się najlepiej u szczytu władzy, w towarzystwie, inne w szczupłem gronie, a tylko najsubtelniejsze a deux. tak znowu i najlepsi czynni mężowie ujawniają istotę swoją bardziej, kiedy zastajesz ich samych Ministrów średniego formatu nie można, kiedy już są obaleni. dostatecznie poznać. Wtedy bowiem rozgoryczenie pozwala im wygadywać wszelakie rzeczy, podczas gdy, sprawując urząd, grają swoją rolę i w odwiedzającym widzą przeważnie człowieka tępego, w każdym zaś razie głupszego od nich. I tak słyszałem w Moskwie z ust pewnego ministra słowa tak banalne, jak pokój — warsztat jego pracy, gdzie na biurku stały niepotrzebne świeczniki z bronzu, jakich nie zapalał już i Metternich I widziałem biorącą udział w rządach kobietę, która w ciągu pół godziny trzykrotnie dzwoniła na sekretarza. choć wcale nie był jej potrzebny.

Trockiego, choć był jeszcze w czynnej służbie. w Rosji nie pokazywano już wtedy, kiedy byłem tam. Po wygnaniu widziałem go na wyspie Prinkipo w pobliżu Stambułu. Oczywiście miałem tam przed sobą tylko myśliciela, a więc połowę człowieka, bo sparaliżowano czynną jego działalność **Ale może platońska część jest w nim najlepsza,** jak zresztą sam o tem zapewnia, jakoby przedewszystkiem był pisarzem. Imponowały mi jego dzieje rewolucji, październikowej i ucieczka jego ze Syberji, potem jednak tom jego „Moje życie" wydał mi się wspanialszy od wszystkich pamiętników wojennych, za wyjątkiem Churchilla. Zaczął książkę dyktować, jak opowiadał na Syberji, a potem znów skrócił ją, szczególnie rozdział o młodości. W ten sposób zawsze należałoby pisywać pamiętniki, które najczęściej bujają zadaleko: trudno bowiem uchwycić i utrzymać miarę tam, gdzie nadmiar wspomnień wywabia piszącego ze zwyczajnego oddalenia. Mimoto autor ów był zdumiony, kiedy powiedziałem mu, że ta książka będzie zapewne musiała znaleźć mu schronienie w Europie.

Stara, turecka, drewniana willa, za ogrodem warzywnym, nad brzegiem Morza Marmara. Łysota ziewa ze wszystkich ścian. Także i pokój, w którym pracuje — trzy duże okna bez firanek, stół w pośrodku służący za biurko trzy rozlrzęsione stołki - jako jedyne wyposażenie posiada dużą ścienną mapę Azji. Ludzie, którzy mają za sobą 30 lat zagranicy, ucieczki. ukrywania się. ucieczki, więzienia, ucieczki, wygnania. ucieczki, którzy właściwie nigdy nie posiadali żadnej własności, których dzieci dorastały wśród przygód bytu wrogiego mieszczaństwu — tacy ludzie nie zwracają już uwagi na niedostatek i poprostu ani słowa nie poświęcają tym zewnętrznym sprawom Książki, gazety, czasopisma: oto ich sprzęt domowy. Ale i on pęcznieje i opada. Wszelka tkliwość pielęgnowanych wspomnień musi być im obca. **C. d. n.**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Prałat Seipl znowu na widowni

Jak wiadomo, parlament austrjacki zwołany został na wtorek dnia 2 grudnia br. Sytuacja po lityczna nie jest jeszcze wyjaśniona, gdyż rokowania przewodniczącego partji chrześcijańsko społecznej dra Burescha z innemi stronnictwami dotychczas nie wydały żadnych rezultatów. Blok Schobera oświadczył wprawdzie gotowość współpracy z partją chrześcijańsko-społeczną, ale postawił szereg warunków, na które chrześcijańsko-społeczni nie chcieli się zgodzić. Obecnie prałat Seipl wystąpił z inicjatywą i ogłosił opracowany przez siebie statut dla przyszłego rządu. Punktem wyjścia jest teza, że rząd utworzą stronnictwa antysocjalisty czne. Nowy rząd ma być rzędem parlamentarnym, tylko ministerstwo finansów ma być na życzenie sfer gospodarczych powierzone dotychczasowemu ministrowi drowi Juchowi. Obok statutu normującego agendy przyszłego rządu, opracował jeszcze dr. Seipl statut dla współ pracy, którą w parlamencie utworzyć mają: partja chrześcijańsko-społeczna, blok Schobera i wybrani posłowie Heimwehry. W ten sposób chce ksiądz Seipl stworzyć jednolity front wszystkich stronnictw mieszczańskich przeciwko socjalistom.

Major Pabst wyjeżdża do Chin?

Jak wiadomo, major Pabst były szef sztabu generalnego austrjackiej Heimwehry wrócił do Austrji, a niedawno był nawet we Wiedniu. Jako zwolennik Hitlera usiłował wyemancypować austrjacką Heimwehrę z pod wpływu partji chrześcijańsko-społecznej, ale atoli jego zamiary spełzły na niczem, ponieważ naprzód w tyrolskiej a później w innych oddziałach Heimwehry wypowiedziano się stanowczo przeciwko polityce puczów, której zwolennikiem był dalej major Pabst. Rozczarowany swem niepowodzeniem opuścił Pabst Austrję i ma zamiar wstąpić jako oficer do armji chińskiej. Wedle innych wersyj udał się major Pabst do Hitlera i ofiarował mu swe usługi.

ROZMAITOŚCI

Zabił swego syna, ponieważ kochanka nie chciała wyjść za niego za mąż

Onegdaj zakończył się w Paryżu proces synobójcy, który dlatego zamordował swego 10-letniego synka, ponieważ jego kochanka nie chciała wyjść za niego za mąż.

Na ławie oskarżonych zasiadł Georges Arnould, dość zamożny jubiler paryski. Przed 4 laty rozwiódł się ze swoją żoną, a jego 6-letni synek pozostał przy nim. Arnould nawiązał stosunek z panią Schmidt, która wprowadziła się do jego mieszkania i nawet żywo przywiązała się do Marcelego, synka Arnoulda. Po czterech latach nastąpiło między Arnouldem a panią Schmidt nieporozumienie, albowiem Arnould chciał się koniecznie z nią ożenić, a ona nie chciała się na to zgodzić.

Doszło do tego że pani Schmidt opuściła Arnoulda. Zrozpaczony jubiler przypuszczając, że kochanka porzuciła go ponieważ ma 10-letniego synka, postanowił swego syna zgładzić. Kupił większą dozę weronalu, wsypał go do szklanki z limoniadą, a chłopak niczego nie spodziewając się wypił truciznę. W jakąś godzinę potem usłyszeli sąsiedzi straszliwe jęki synka Arnoulda, a gdy weszli do pokoju, znaleźli synka, leżącego na łóżku, a ojciec wił się w konwulsjach na ziemi. Przywołano natychmiast lekarza, który skonstatował, że dziecko zostało otrute, a ojciec tylko symulował otrucie.

Na rozprawie bronił się oskarżony tem, że chciał razem ze synkiem popełnić samobójstwo, atoli sąd nie uwierzył tej obronie i zasadził go na 10 lat robót przymusowych.

Zamknięcie klubu bandytów w Chicago

Prezydent policji w Chicago jest bardzo odważnym człowiekiem. Swiadczy o tem chociażby okoliczność, że zdecydował się zamknąć klub bandytów w Chicago. Klub ten istniał przez kilka lat. Oficjalnie nazywał się „Olimpic-club“, ale wróble na dachach świergotały, że jego członkowie rekrutują się z elity świata podziemnego w Chicago. Klub ten nie jest zresztą dziełem „królów świata podziemnego“, bo założył go jeden z najbardziej znanych fabrykantów konserw mięsnych w Chicago. Ów obywatel miał nawet markę intymnego przyjaciela królów świata podziemnego, ale w rzeczywistości chodzi tu tylko o sport bogatego fabrykanta, goniącego za oryginalnością. Tem sobie wytłómaczyć można założenie klubu, do którego nie pierwszy lepszy bandyta miał przystęp, kandydat na członka musiał bowiem wylegitymować się przynajmniej jedną cięższą zbrodnią. Klub był urządzony z największym przepychem, a różnił się od innych klubów tylko tem, że miał własną straż bezpieczeństwa, która krążyła dokoła domu i dawała znać sekretarjatowi o każdem niebezpieczeństwie.

Ta straż bezpieczeństwa nie uchroniła jednak klubu od rozwiązania. Atak na klub nastąpił nagle i niespodziewanie. Około tysiąc policjantów otoczyło klub i aresztowało wszystkich gości, którzy wtenczas w klubie przebywali. Ta energja prezydenta policji wywołała entuzjazm prasy amerykańskiej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

UROCZYSTOŚCI 100-LECIA POWSTANIA

Prez. Mościcki i marsz. Piłsudski wezmą udział w uroczystościach.

Na sobotę 29 bm. przypada, jak wiadomo, stuletnia rocznica powstania listopadowego. W związku z tem przygotowuje się w całem państwie uroczyste obchody.

W stolicy rozpoczną się uroczystości w piątek, 28 bm. galowem przedstawieniem w teatrze Narodowym oraz uroczystym koncertem Filharmonji. W sobotę i niedzielę odbędą się liczne parady, akademje itp. M. in. nastąpi na Nalewkach odsłoniecie specjalnego kamienia pamiątkowego ku czci walk wokół arsenału (obecne więzienie przy ul. Długiej w Warszawie).

Do wzięcia udziału w uroczystościach zaproszono m. in. prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i marsz. Piłsudskiego. Obydwaj Dostojnicy zaproszenie przyjęli.

LEJB JAFFE W WARSZAWIE

Jak donoszą z Warszawy, przybyć ma dziś do stolicy dyrektor Keren Haejsodu w Jerozolimie — Lejb Jaffe. Przyjazd Jaffego do Polski pozostaje w związku ze wzmożoną akcją na Keren Hajesod w czasie obecnej zimy. P. Jaffe przybywa do Warszawy z Berlina.

HEBRAJSKI UNIWERSYTET LUDOWY W WARSZAWIE

Przed wznowieniem dziennika hebrajskiego

W lokalu Związku hebrajskich pisarzy i dziennikarzy w Warszawie (Orla 11) odbyło się onegdaj uroczyste otwarcie hebrajskiego uniwersytetu ludowego. Pierwszy kurs zagaił wiceprezes zarządu warszawskiej gminy wyznaniowej p. M. Feldstein, który nakreślił dzieje rozwoju Zrzeszenia Pisarzy i dziennikarzy hebrajskich. Referent zapowiedział też rychły już termin wznowienia dziennika hebrajskiego w Polsce.

Z innych przemówień wynika, że Związek pisarzy hebrajskich w Polsce przygotwuje ciekawą i obszerną publikację zbiorową, omawiającą dzieje i rozwój hebrajskiej działalności pisarskiej w Polsce.

Pierwszą lekcję hebrajskiego uniwersytetu ludowego odbył red. Heftman, mówiąc na temat polityki żydowskiej.

RYCHŁE ROZWIĄZANIE RADY M. WARSZAWY

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy i wedle coraz uporczywiej pojawiających się pogłosek, zamierza rząd w najbliższym już czasie rozwiązać warszawską radę miejską.

W związku ze sprawą ułożenia nowego budżetu odwiedził w swoim czasie prezydent inż. Słomiński ministra spraw wewnętrznych, p. Składkowskiego, a to celem poinformowania się, ile prawdy zawierają pogłoski o rychłem rozwiązaniu Rady m. Warszawy. Min. Składkowski zaprzeczył wtedy wszelkim pogłoskom i radził kontynuować układanie budżetu.

W międzyczasie rozgorzała walka wyborcza i sprawa rozwiązania Rady m. Warszawy przycichła. Obecnie jednak ponownie odżyły dawne pogłoski, przyczem nie mówi się już o rozpisaniu wyborów, ale o ustanowieniu w magistracie warszawskim komisarza rządowego. Nowe wybory rozpisanoby dopiero z chwilą przyjęcia przez Sejm nowej ustawy o samorządach.

Jak słychać, odbyła się w związku z tem w ministerstwie spraw wewnętrznych tajna narada, na której zapadła podobno uchwała rozwiązania wrszawskiej Rady miejskiej i magistratu, oraz ustanowienie komisarza rządowego. Pojawiły się już nawet nazwiska kandydatów na to stanowisko. I tak wymieniają jako kandydata m. in. obecnego wiceprezydenta miasta, prof. dra Błedowskiego, członka klubu sanacji. Jako przyszłego wicekomisarza wymieniają m. in. żydowskiego wiceprezydenta miasta Maurycego Majzla.

Terminu rozwiązania Rady miejskiej nie ustalono jeszcze definitywnie, ma ono jednak nastąpić już w najbliższych dniach.

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH STUZŁOTÓWEK

W Warszawie dokonano onegdaj w pewnej cukierni przy ul. Senatorskiej sensacyjnego aresztowania. Policji udało się mianowicie wpaść na trop szajki, która w Gocławku założyła fabryczkę fałszywych stuzłotówek, nie zdoławszy jej jeszcze należycie uruchomić. W ręce policji dostali się znany fałszerz pieniędzy Paweł Gromberg, który przed kilkunastu zaledwie dniami wypuszczony został z więzienia, gdzie odsiadywał 6-letnią karę za fałszowanie pieniędzy, dalej Bolesław Margolin, handlarz nierogacizną Szczepan Krawczyk, który był właściwym finansistą przedsiębiorstwa, Aleksander Szper i Henryk Ciborowski. Wszystkich osadzono w więzieniu.

ARESZTOWANIE LEKARZA WE LWOWIE

W ub. poniedziałek wieczorem Wydział Śledczy PP. aresztował we Lwowie lekarza dra Ludwika Ihnatowicza i szofera Józefa Zwerdlinga (zam. przy ul. Pełtewnej 11). Obaj pozostają pod zarzutem puszczania w obieg weksli bez pokrycia. Weksle te wystawiał dr. Ihnatowicz i dawał je Zwerdlingowi celem eskontowania względnie nabywania za nie towarów. Towar w ten sposób nabyty, obaj odsprzedawali za bezcen. W dniu płatności Ihnatowicz weksli nie wykupywał.

Wskutek manipulacyj wekslowych szereg firm lwowskich narażonych zostało na poważne szkody. Obu aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

STRASZNA KATASTROFA AUTOBUSOWA WE LWOWIE.

Pisma lwowskie donoszą: We wtorek wieczorem zawiadomiona została Straż Pożarna, że za rogatką żółkiewską wpadł do Pełtwi autobus. Niezwłocznie wyruszyło na miejsce wypadku auto ratunkowe z przyrządami. Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że rzeczywiście z nieznanych dotąd przyczyn przejeżdżający przez most na Pełtwi autobus przełamał barjerę i runął do Pełtwi. Przystąpiono niezwłocznie do akcji ratunkowej celem wydobycia z autobusu znajdujących się tam osób.

Okazało się wówczas, że jedna kobieta została zabita, dwie kobiety ciężko ranne, przyczem szofer doznał złamania ręki.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że autobus należy do Akademji rolniczej w Dublanach i przewoził właśnie do Lwowa m. in. abiturjentki tego wydziału. Nazwiska zabitej kobiety nie zdołano ustalić. Jest to prawdopodobnie żona funkcjonarjusza Akademji. Ciężko zranione zostały Hanna Trampczyńska i Ewa Kuźnikowska, obie absolwentki Politechniki. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pierwszej pomocy. Ciężko zranionego szofera Stanisława Białego odwieziono do szpitala powszechnego.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenia celem wykrycia przyczyn wypadku.

WYRAFINOWANA ZŁOŚLIWOŚĆ PORZUCONEGO ADORATORA

„Il. K. C.“ donosi z Warszawy: Niezwykła sprawa była onegdaj przedmiotem rozważań sądu apelacyjnego w Warszawie. Mianowicie Anna Nazarówna pracownica państwowej wytwórni aparatów telegraficznych wystąpiła ze skargą przeciw 22-letniemu Wiśniewskiemu. Wiśniewskiego łączyły swego czasu z Anną Nazarówną dość bliskie stosunki. Gdy jednak Nazarówna porzuciła swego adoratora i nie chciała się z nim więcej widywać, ten wymyślił następującą zemstę. posiadał on fotografję Nazarównej w stroju adamowym. Z fotografji tej dał sobie zrobić kilkadziesiąt dużych reprodukcyj, które przed gmachem państwowej wytwórni aparatów telegraficznych, przedawał po 2 złote. Wyrafinowana złośliwość Wiśniewskiego miała oczywiście nadzwyczaj przykre następstwa. Nazarówna nie mogła się pokazywać w fabryce gdzie na każdym kroku spotykała się z docinkami i szyderstwem kolegów i koleżanek. Wreszcie musiała posadę porzucić.

Sąd okręgowy, który rozważał tę sprawę wskutek skargi wniesionej przez Nazarównę, skazał Wiśniewskiego na 1 miesiąc więzienia. Onegdaj jednak sąd apelacyjny, do którego skazany odniósł się ze skargą na wyrok 1-szej instancji, zmniejszył tę karę w uwzględnieniu szeregu okoliczności łagodzących do 1 tygodnia aresztu.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 15

Listopad
27
Czwartek
7 Kislew 5691

Zachód słońca 3. m. 32

Zgon. śp. prof. Jana Piltza

Wczoraj rano zmarł w Krakowie śp prof dr Jan Piltz, profesor psychjatrji na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. dziekan wydziału lekarskiego, jeden z najwybitniejszych profesorów tego wydziału. Śmierć śp. prof Piltza nastąpiła po ciężkiej operacji kamieni nerkowych.

Śp. prof. Piltz obchodził przed kilku dniami jubileusz 25-lecia swej pracy profesorskiej na Wszechnicy krakowskiej. Urodzony dnia 15 stycznia 1870 roku w Aleksandrowie (gubernia Warszawska), ukończył gimnazjum w Warszawie W r. 1888 rozpoczął studja na uniwersytecie w Żurychu, najpierw na wydziale nauk przyrodniczych i matematyki. a po roku na wydziale medycznym. gdzie w r. 1895 uzyskał dyplom lekarza z prawem wykonywania praktyk w Szwajcarji Wkrótce został też asystentem przy katedrze psychjatrji znakomitego prof Forela w Zurychu Po kilku latach pobytu w Petersburgu, Kazaniu i Paryżu osiadł w roku 1901 w Warszawie. gdzie rozpoczął praktykę jako specjalista chorób nerwowych i umysłowych. W roku 1905 Uniwersytet Jagielloński powołał śp. dra Piltza na stanowisko profesora nadzwyczajnego neuropatologji i psychjatrji. na którem-to stanowisku rozwinął owocną działalność, zakładając ambulatorjum dla chorych umysłowo i przeprowadzając w latach 1908—1914 budowę kliniki neurologicznej. Nadto położył wielkie zasługi jako członek komitetu budowy zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. W styczniu 1912 śp. dr. Piltz mianowany zwyczajnym profesorem U. J. był trzechkrotnie wybierany dziekanem Wydziału medycznego: w r 1915/16. 1928/29 i w r. bieżącym. Śp. prof Piltz był autorem szeregu rozpraw naukowych z zakresu swego przedmiotu. W r. 1919 został wybrany członkiem korespondentem zagranicznym Towarzystwa Neurologicznego w Paryżu. a w styczniu br członkiem korespondentem Królewskiego Towarzystwa medycyny i psychologji w Londynie W kwietniu br. reprezentował śp. prof Piltz rząd polski na Międzynarodowym Kongresie higjeny i psychjatrji w Waszyngtonie.

Śp prof Piltz, znakomity uczony, którego nagły zgon wywołał w Krakowie powszechny żal, osierocił żonę i dwoje dzieci: syna, absolwenta praw i córkę. zamężną za dr Brzezickim. Termin pogrzebu nie został jeszcze ustalony. Z powodu zgonu prof. Piltza umieszczono chorągwie żałobne na budynkach wszystkich zakładów uniwersyteckich.

Specjalne pociągi turystyczne do Zakopanego

Przyspieszenie biegu pociągów pospiesznych

Ze sfer kolejowych donoszą. że na ostatniej konferencji międzydyrekcyjnej w Warszawie postanowiono zreformować bieg tych pociągów dalekobieżnych, uzdrowiskowych i turystycznych, które przejeżdżają przez teren przemysłowy oraz Zagłębia węglowego Górnośląskiego i dąbrowiecko-krakowskiego. Postanowiono jeszcze w bieżącym sezonie zimowym uruchomić w sobotę o godz. **16-tej z Katowic specjalny pociąg turystyczny dla narciarzy do Zakopanego**, tak. aby pociąg ten w Katowicach miał połączenie od miast Zagłębia Dąbrowskiego.

Drugi taki pociąg otrzyma **Kraków** również w nadchodzącym sezonie zimowym. Pociąg ten odchodzić **będzie z Krakowa z soboty około 19'30 i przybywać do Zakopanego przed północą**. W kierunku powrotnym wychodzić będzie z Zakopanego około godz 19-tej i przybywać do Krakowa około godz. 23-ciej, aby umożliwić narciarzom odjazd do Katowic. na Warszawę i do Zagłębia dąbrowskiego W ten sposób mieszkańcy Krakowa będą mogli spędzać niedziele w Zakopanem, nie narażając się na przejazd nocną porą.

Na konferencji warszawskiej postanowiono w dalszym ciągu **skasować z dniem 15 maja 1931 postoje kurjerów, nietylko w Dąbrowie Górniczej. Będzinie i Ząbkowicach, tych ostatnich częściowo — ale również w Mysłowicach na G Śląsku. aby przez ostatni postój nie przypominać podróżnym śladu dawnych granic zaborczych.**

Postanowiono dalej **przyspieszyć bieg pociągu pospiesznego Poznań—Kraków—Lwów**, opóźniając wyjazd jego z Poznania z godz. 22'20 na 23 30, a przyjazd do Krakowa o 6-tej rano na 6'30.

Ze względów technicznych. jak i gospodarczych postanowiono pociągu błyskawicznego Warszawa—Zagłębie dąbrowskie nie uruchamiać, natomiast **zmniejszyć czas jazdy kurjerów Kraków—Warszawa— Katowice— Zagłębie dąbrowskie—Warszawa do 6-ciu godzin**, oraz zrezygnować z zamiaru przekształcenia kurjera nocnego Kraków—Warszawa na pociąg osobowy Nocne kurjery odchodzić będą z Warszawy około północy z Krakowa o godz. 0'10. Czas jazdy wynosić ma 6 godzin.

Należy zanaczyć. że tak znaczne przyspieszenie czasu jazdy między Warszawą a Krakowem zostało umożliwione przez budowę drugiego toru na przestrzenim między Ząbkowicami a Szczakową. Budowa ta dobiega obecnie końca. dzięki czemu linja Warszawa—Kraków na całej przestrzeni posiadać będzie dwa tory.

Masowe aresztowania w Krakowie pod zarzutem agitacji komunistycznej

Policja krakowska komunikuje nam: Organa Wydziału Śledczego w Krakowie wpadły na trop usiłowanego wciągnięcia żołnierzy garnizonu krakowskiego do specjalnie dla wojska utworzonej organizacji komunistycznej. w skład której jako przynęta wchodziły kobiety: Helena Gross (lat 24) ze Sosnowca, krawcowa, bez zajęcia, zam. przy pl. Wolnica 4 i Regina Krzemian (lat 27). gospodyni kuchni Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3, które współdziałając ze znanymi komunistami, Mojżeszem Protterem recte Brodtem (lat 20) tokarzem drzewnym, Jakóbem Protterem recte Brottem (lat 24). krawcem. Hermanem Blattem. agentem portretów, Anszlem Komro. pomocnikiem krawieckim i Saumkiem vel Zygmuntem Mondererem. praktykantem blacharskim. zam. przy ul. Marjewskiego 15 — zwabiały żołnierzy do mieszkania Krzemieniówny. przy ulicy Krakowskiej 21, podczas gdy wymienieni wyżej komuniści zajęli się przygotowaniem bibuły komunistycznej. zredagowanej i przeznaczonej dla żołnierzy. W trakcie dostarczania tej bibuły wkroczyły organa Wydziału Śledczego. przytrzymując wyżej wymienionych, zaś władze wojskowe przytrzymały szeregowców: Józefa Brondweina. Abrahama Rosenzweiga, Szmula Knellera, Fiszla Sandlera, Moszka Leibla Szyszczyckiego. Zauma Herszlika Liebermana i Herszkę Rosenmana.

W lokalu tym znaleziono literaturę komunistyczną jakoteż odezwy komunistyczne. Aresztowane osoby cywilne odstawione zostały do Sądu Okręgowego w Krakowie, zaś przytrzymani żołnierze odstawieni zostali do więzienia Sądu Wojskowego przy ulicy Montelupich.

Następnie wpadły organa Wydziału Śledczego w Krakowie na trop usiłowanego rozwinięcia agitacji komunistycznej wśród robotników Zbrojowni Wojsk Polskch w Krakowie. Agitację tę usiłowali rozwinąć Franciszek Salawa (lat 53) kowal i jego syn Marjan Salawa (lat 20). tokarz. obaj zatrudnieni w powyższej zbrojowni, zamieszkali w Krakowie, przy ul. Kalwaryjskiej l. 29. W mieszkaniu Salawów znaleziono magazyn literatury komunistycznej. który zasilali wydawnictwami komunistycznemi inicjatorzy powyższej akcji Natan Stahl (lat 28) absolwent fil. U. J., Zuzanna Tigerman (lat 22) słuch. filoz. Uniwersytetu Jana Kazimierza, zam. w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza l. 9, Jakób Izrael vel Juljan Winner. słuch. IV. roku praw U. J., zam. przy ul. Augustjańskiej l. 3, którzy przybyli właśnie do mieszkania Salawów z większymi transportami literatury komunistycznej. W powyższym lokalu znaleziono również zamagazynowaną większa ilość literatury komunistycznej. przeznaczonej dla robotników fabryki czekolady „Suchard" w Krakowie, której kolportowaniem zajmowała się Leja vel Loia Wolfgang (pseudonim Zośka) córka kupca i właściciela realności, zam. przy. ul. św. Agnieszki l. 1, która wstąpiła do pracy w powyższej fabryce w charakterze robotnicy, właśnie w celu uprawiania agitacji komunistycznej w tejże fabryce.

Ponadto wykryły organa Wydziału Śledczego w Krakowie drugi magazyn literatury komunistycznej w piwnicy przy ul. Benedykta l. 2. któryto magazyn urządzony został przez Tadeusza Herszlika (lat 23) absolwenta politechniki lwowskiej, pochodzącego z Łodzi, zam. w Krakowie, przy ulicy Janowa Wola l. 16. pod pozorem laboratorjum chemicznego, które miało wytwarzać środek leczniczy przeciw cukrzycy. W magazynie tym zasekwestrowano kilkaset bibuły komunistycznej, zapakowanej w skrzynie kosze i walizki Herszlika przytrzymano jak również przytrzymano dostawców tej bibuły Chaskla Ringera vel Ringla, praktykanta zecerskiego w drukarni **„Monopol", przy ul. św Agnieszki l. 3,** syna właściciela hurtownego składu papieru oraz tragarzy Izaaka Hennele, Matjasa Nussbauma i Jakóba Aufrichtiga.

Wkońcu aresztowano na gorącym uczynku kolportowania bibuły komunistycznej: Cezara Monderera, Józefa Mingelgrüna, Maurycego Holzera, Mendla Hochmelsena, Izaaka Goetzlera, Franciszka Kanię, Asnę Schiffmanównę, Różę Weisbart false Goldziuk i Annę Monderer. Wszystkich wyżej wymienionych odstawiono wraz z dowodami do więzień sądowych w Krakowie.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek 13, ul Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6. Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

— **RZADKI JUBILEUSZ UCZONEGO.** W roku bieżącym upływa lat pięćdziesiąt od chwili. gdy stopień doktora filozofji w Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał p Albert Zipper. znany później przez długie lata jako profesor języka i literatury niemieckiej we Lwowie, a obecnie przebywający jako emeryt w Krakowie. Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego postanowił tradycyjnym zwyczajem nadać jubilatowi odnowiony dyplom doktorski. Uroczystość wręczenia dyplomu odbędzie się w poniedziałek. 1 grudnia br. o godzinie 1 w południe w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace prof. Zippera, jego przekłady. wydania tekstów i oryginalne studja literackie znamienicie przyczyniły się do krzewienia u nas lepszej znajomości literatury niemieckiej, a także do budzenia wśród społeczeństwa niemieckiego zainteresowania dla literatury polskiej.

— **PACYFIŚCI W OBRONIE POMORZA.** Akademicki Związek Pacyfistów urządza w piątek dnia 28 bm. o godz. 7-mej wieczór w Coll. Nov. sala 66. II p. zebranie dyskusyjne pod powyższym tytułem. Referat wypowie mgr. Tadeusz Pietsch Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Rosnerówna Sara z Brzozowa uzyskała stopień magistra filozofji.

— **ZAWÓD MIŁOSNY — POWODEM SAMOBÓJSTWA.** We wtorek wieczór popełniła samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym Marja Taubman (lat 34) bez zajęcia, zamieszkała przy ul. św. Wawrzyńca 10 Powodem samobójstwa był zawód miłosny

— **USIŁOWAŁ POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA** przez utopienie się w Wiśle Dobosz Franciszek (lat 18) wychowanek Zakładu ks. Siemaszki, w czem jednak przeszkodził mu jeden z przechodniów, oddając go w ręce policji Dobosza następnie oddano do zakładu. Powód samobójstwa nieznany. Zajście miało miejsce we wtorek późnym wieczorem

— **WYPADKI SAMOCHODOWE.** Dnia 25 bm. o godz. 17'30 najechał obok głównej poczty wskutek nieostrożnej jazdy furmanką woźnica Wojciech Klupa z Prądnika Czerwonego na auto osobowe firmy „Skoda" prowadzone przez szofera Antoniego Ziańka. wskutek czego rozbita została dyszlem szyba w aucie oraz zerwane nakrycie skórzane. Szkoda wynosi około 500 zł. Wypadku w ludziach nie było — Tegoż dnia o godz. 9'40 najechał w ulicy Potockiego Władysław Bołda zam. przy ul. Król Jadwigi 48 zaprzęgiem parokonnym na auto osobowe Elektrowni Miejskiej, prowadzone przez Jana Czopka zam przy ul Michałowskiego 10, wskutek czego rozbita została przy aucie szyba. uszkodzona karoserja oraz błotnik. Szkoda narazie nie ustalona. Wypadku w ludziach nie było. — Wreszcie o godz. 20 potrącona została na ul Starowiślnej autem osob Nr. Kr 6632 Eleonora Schifel (lat 38) bez zajęcia, zam. przy ul. Meiselsa 9. wskutek czego doznała ogólnych kontuzyj na ciele. Zawezwane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu pozostawiło ją opiece domowej.

— **W ZWIĄZKU Z WŁAMANIEM KASOWEM** w nocy z 23 na 24 bm. w firmie „Polski Lloyd" przy ul. św. Anny 1 przytrzymały organa śledcze Władysława Zmarzłego (lat 24) bez zajęcia. zam przy ul. Morsztynowskiej l. 4 i Ramza Józefa (lat 27) bez zajęcia. zam. przy ul. Chodkiewicza l. 10. których na podstawie zebranego materjału dowodowego odstawiono do aresztów sądowych jako podejrzanych o powyższe włamanie Dalsze dochodzenia w kierunku ustalenia trzeciego sprawcy w toku.

—o—

— **JAK NAM DONOSZĄ Z STAREGO SMOKOWCA** (Altschmeks) Czechosłowacja: Przygotowania czynione przez tamtejsze Zarządy Klimatyczne w znanych miejscowościach Wysokich Tatr. na nadchodzący sezon zimowy 1930/31, są w całej pełni Tegoroczny sezon zimowy 1930/31 zapowiada się niezwykle świetnie tak. że koła tutejsze pewne są tego, iż licznym oczekiwanym gościom. zapewnią wszelkie atrakcje sezonu zimowego. na równi z znanemi miejscowościami w Szwajcarji. jednak że ceny są połowę niższe oczekuje się, **zwłaszcz znacznego zjazdu gości z Polski.**

Mgr. S. WARSZAWSKI (Warszawa)

O udziale Żydów w powstaniu listopadowem (1830-31)

Z wybuchem powstania zapał ogarnął wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego. Radość nie znała granic. Odetchnęli lżej również Żydzi, którym szczególnie doktliwie dały się we znaki tyrańskie rządy W. Ks. Konstantego i Rady Administracyjnej — w Królestwie Kongresowem oraz cara w ziemiach polskich przyłączonych do Rosji. Sympatje ich skierowały się ku powstańcom. Pozbawieni bowiem praw obywatelskich, zamknięci w ghettach, ograniczeni najprzeróżniejszemi zakazami (gzejroth) szczególnie w ziemiach przyłączonych do Rosji, czy nie mieli Żydzi powodów do wiązania swego losu z powstającym narodem polskim? A znaczenie ich zarówno w Królestwie Kongresowem, jak i zagranicą było mimo wszelkich ograniczeń dość wielkie. Zrozumiał to historyk ówczesny Mochnacki i nawoływał do wyzyskania dla sprawy polskiej wpływów żydowskich. Żydzi posiadali — wedle Mochnackiego — związki daleko rozgałęzione wówczas po całym kraju, które kierowały wszystkiemi operacjami handlowemi. Duży mieli udział w przemyśle. Byli liwerantami ibankierami. Cała niższa medycyna rządowa od Petersburga, Rygi, Wilna, Mińska, Witebska, Mohylowa, Grodna, Żytomierza, Kamieńca do Kijowa była w rękach Żydów. Chrzczonych i niechrzczonych. Marynarka wojenna rosyjska była przepełniona niechrzczonymi Żydami (porywano ich w młodym wieku do tej służby) itd. Po pomoc tego naturalnego sojusznika, jako do narodowości nie sięgnięto jednak. Musiało upłynąć też dużo czasu, nim nie przezwyciężyło w sobie społeczeństwo polskie niechęci i lekceważącego stosunku do usług Żydów, jako obywateli kraju. Wszystko, co podejmowano nawet później w stosunku do Żydów było napiętnowane daleko idącą ostrożnościa i obawą o nieobniżenie ogólnej sprawy przez dopuszczenie do niej Żydów.

* * *

ŻYDOWSCY RZEMIEŚLNICY DLA POWSTANIA

Pierwszą większą pomoc okazali rządowi rewolucyjnemu rzemieślnicy żydowscy w miesiącach styczniu i lutym 1831 r.

W miesiącach tych zorganizowano na większą skalę warsztaty i zakłady, które wyrabiały części umundurowania i uzbrojenia dla formujących się pułków warszawskich. Do prac tych zmobilizowano również wszystkich rzemieślników żydowskich zarówno stałych mieszkańców Warszawy, jak i tych, którzy korzystając z dobrodziejstwa zniesienia podatku „biletowego“, pobieranego od każdego Żyda, przybywającego do stolicy (w wysokości 1 zł. dziennie) — garnęli się do niej w poszukiwaniu zarobku. Najwiękzą ilość tych rzemieślników stanowili krawcy i czapnicy. Pracowal oni w szwalni pod filarami obok „Nowego Teatru“, w konserwatorjum Muzycznem oraz w klasztorze Bernardynek na Marjenstadcie. Z zakładów tych zwalniano Żydów tylko na soboty (w powszednie dnie modlili się na miejscu). Naogół Żydów wówczas nie dopuszczano do cechów; krawców żydowskich z tego powodu nazywano fuszerami. Niemniej jednak kilku Żydów krawców należało do Zgromadzenia Starszych, np. Wolf Przepiórko który szył mundury dla służby Dyktatora (Chłopickiego). Mordka Goldfain itd. Poza krawcami pokaźny odsetek szewców i rymarzy pracowało w warsztatach pałacu saskiego. Kilkunastu kowali żydowskich zaangażowano nawet do fabryk arsenałowych. Praca w zorganizowanych warsztatach była obowiązkową; uchylających się od powyższego obowiązku odstawiała do miejsca przeznaczenia policja. (Prywatnej dobrze płatnej pracy było wówczas dużo).

KUPCY ŻYDOWSCY DLA POWSTANIA

Bogatsi Żydzi zajęli się dostawą prowiantów, a specjalnie bydła oraz części rynsztunku n. p. tornistrów i ładownic. Do warsztatów dostarczyli po cenach konkurencyjnych kowadła i miechy. Kierownicy warsztatów niejednokrotnie publicznie chwalili wierność dla powstania i uczynność żydowskich kupców.

ŻYDZI W SŁUŻBIE WOJSKOWEJ

Za rządów W. Ks. Konstantego nie brano na terytorjum Królestwa Kongresowego Żydów do wojska. Pominął ich również przy organizacji nowych batalionów Dyktator. Wedle wydanego w tej sprawie rozporządzenia nałożył na Żydów obowiązek płacenia podatku rekrutowego wzamian za zwolenienie ich od czynnej służby. Mimo to zwrócono się do Żydów z propozycja a zarazem apelem do wstępowania do wojska dla walki z wspólnym ciemiężcą. W rozporządzeniu swem z dnia 21 stycznia 1831 r. Rząd przyrzekał podać do publicznej wiadomości nazwiska Żydów, wstępujących do wojska, przyznać im prawa do rang, zasług i innych przywilejów, przysługujące katolikom, nadać prawa obywatelskie tym, którzy zasłużą na znak honorowy oraz zwolnić wszystkich żołnierzy żydowskich od opłat, ciążących na pozostałej ludności. Rozporządzenie ostatnie ogłoszono w 2 językach, w hebraiskim i polskim we wszystkich bóżnicach. Dzięki temu zaczęli się Żydzi garnąć do IV. i V. pułku piech. Inicjatorami byli Józef Rotsztein i Marcin Miński, którzy wstąpili do jazdy. Ilość Żydów w wojsku już w połowie stycznia 1831 r. dosięgła 50-ciu. Było także kilkunastu zasłużonych oficerów żydowskich w wojsku polskiem, że chociażby wymienimy ppułk. Paprockiego, Joska Berkowicza, Hernisza itd. W odpowiedzi na ostatni apel Rządu odezwał się również stary żołnierz, syn Berka z pod Kocka, Josek Berkowicz. Zajął on się wraz z Herniszem organizacją hufca żydowskiego. Pieniądze na ten cel miał łożyć Dozór Bóżnicy warszawski. Wieść ta dotarła nawet do Frankfurtu nad Menem, gdzie Żydzi stanowili wówczas większy ośrodek. Zaczęto już tam nawet myśleć o zebraniu większej sumy (4.000,000 złp.) na organizacje pułku żydowsko-polskiego. Poważny udział w tych pracach miał mieć Rotszyld, którego wyznaczono również do przewiezienia chorągwi dla hufca polsko-żydowskiego. Dozór Bóżnicy odniósł się jednak z dość wielkiem niedowierzaniem do osoby Joska (popełnił wielkie malwersacje) i udaremnił jego plany. Zagranica umilkła, a Josek zadowolił się szwadronem w pułku mazurów. Organizacja jednak i tego jednego szwadronu żydowskiego nie przyszła mu łatwo. Komisja Rządowa Wojny musiała środkami egzekucyjnemi ściągać z Dozoru 20.000 złp. na poczet zaofiarowanego na ten cel funduszu. Przyszedł mu z pomocą również znany naówczas bogacz Jakób Sieradzki (w Warszawie), który mu zaofiarował 40 furażerek. Szwadron ten posiadał dwóch medyków żydowskich. (C.d.n)

Żabotyński w Krakowie



Jak już donieśliśmy, wygłosi przywódca sjonistów- rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński w niedzielę dnia 14 grudnia br. odczyt n. t. „Żydzi, Arabowie, Anglja i co dalej?“ — w Krakowie, w sali Starego Teatru.

Szczegóły posiedzenia plenarnego B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 11. W dalszym ciągu dowiaduje się następujących szczegółów z pierwszego posiedzenia plenarnego klubu BB.: Na posiedzenie przybyli ministrowie Janta-Połczyński, Car, Czerwiński, Staniewicz, Składkowski, Boerner, Prystor, wiceministrowie: Pieracki (spr. wewn.), ksiądz Żongołłowicz (wicem. oświaty), Starzyński (wicem skarbu). Z ministrów nie przybyli pp. Kwiatkowski i Zaleski. W posiedzeniu wzięli również udział: dyrektor departamentu politycznego MSWewn. Stamirowski, naczelnik wydziału narodowościowego Suchenek i in.

Posiedzenie rozpoczął pułk. Sławek odczytaniem projektu organizacyjnego. Posłowie mają być podzieleni na grupy wojewódzkie, przyczem utworzone będą rady wojewódzkie i powiatowe. Członków komisyj sejmowych wyznaczać będzie prezydjum. Posłowie mają zgłaszać swe życzenia, które w miarę możności będą uwzględniane. Na jednem z pierwszych posiedzeń Sejmu postawiony będzie wniosek o odpowiedzialności osobistej posłów.

BB będzie się dzieliło na grupy regjonalne i posiadać będzie komisje równoległe do komisyj sejmowych Prezesem wybrano posła Sławka, a pierwszym wiceprezesem i wyłącznie zastępującym prezesa posła Janusza Jędrzejewicza, drugim wiceprezesem i kierownikiem grupy sejmowej p. Tadeusza Hołówkę, trzecim wiceprezesem i kierownikiem grupy senatora p. Targowskiego. Członkami prezydjum wybrano ponadto Janusza Radziwiłła, senatora Ewerta, który został wybrany zastępcą p. Targowskiego, Kielaka, Lechnickiego, Miedzińskiego i Kozłowskiego.

Kierownictwo oddziału propagandowego powierzono posłowi Kocowi, organizacyjnego posłowi Dolanowskiemu, którego zastępuje p. Siedlecki. Sekretarzem wybrano posła Podoskiego.

Następnie dokonano wyboru kierowników grup regjonalnych, przyczem kierownictwo grupy krakowskiej powierzone zostało posłowi Kaplickiemu, prezesowi Okr. Zw. Legjonistów w Krakowie. Prezesem grupy Małopolski wschodniej będzie poseł Koc, jego zastępcą p. Loewenherz, sekretarzem poseł Z. Stroński. Obrady zamknął prezes Sławek stwierdzając, że najwyższą oznaką hołdu dla marszałka Piłsudskiego będzie rzetelne wykonywanie obowiązków poselskich, które on posłom nałoży.

DOBRZY RODZICE!

O nader ciekawej historji donoszą pisma hiszpańskie z prowincji Orense. Pewien hiszpański żołnierz został w roku 1921 wzięty przez Marokańczyków do niewoli. Po trzech latach udało mu się zabić strażnika i uciec. Na angielskim parowcu dostał się do Buenos Aires. Następnie przedostał się na Kubę, by połączyć się z Hiszpanką, która pomogła mu w zamiarze do ucieczki. Z nią powrócił do Hiszpanji, ożenił się i zamieszkał u teściów. Zatęskniwszy za rodzicami, których tyle lat nie widział, wyjechał do Orense, lecz tn, o dziwo, rodzice w żaden sposób nie chcieli uznać go za syna, oskarżając wkońcu o oszustwo. W trakcie dochodzenia wyszło na jaw o co kochającym rodzicom chodziło. Mianowicie każdego pierwszego pobierali, pogrążeni w głębokim bólu, państwową zapomogę za zabitego syna w kwocie 26 pesetów. Nie chcac zapomogi tej utracić, woleli wyrzec się syna!

Przed rozwiązaniem Rady m. Krakowa?

Jak donosi „Naprzód" w nadzwyczajnem wydaniu, poświęconem powrotowi do Krakowa b. posła Mastka, krakowska Rada miejska ma zostać w najbliższym czasie rozwiązana Komisarzem rządowym — wedle relacji „Naprzodu" — zostanie mianowany narazie prezydent Rolle, który już po miesiącu przejdzie na emeryturę, a w jego miejsce komisarzem rządowym zostanie mianowany p. Dr. Mieczysław Kaplicki, lekarz, b. podpułkownik. Dr. Kaplicki — wedle dalszej relacji „Naprzodu" — ma przeprowadzić mianowanie całej Rady miejskiej „w dziewięciu dziesiątych sanacyjnej" na wzór Rady m. Lwowa.

Zamieszczając powyższą wiadomość zaznaczamy, że pogłoski na powyższy temat krążą po Krakowie jeszcze od czasu ostatniego posiedzenia Rady miejskiej kiedy-to wiceprezydent m. Dr. Wielgus został ostro zaatakowany przez socjalistycznych radców miejskich. Miarodajne czynniki w Magistracie nie potwierdzając powyższych pogłosek, nie wykluczają jednak możliwości rychłego rozwiązania Rady miejskiej przez Województwo Krakowskie.

Pierwszy żydowski „Dom Wycieczkowy" w Zakopanem

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze, mające na celu popularyzowanie i ułatwianie ruchu krajoznawczego, zrealizowało w tym roku projekt, który istniał od lat kilku.

Aby udostępnić turystom pobyt w Zakopanem, zarządy oddziałów Ż. T. K. w Warszawie, Częstochowie i Łodzi odnajęły w Jaszczurówce willę „Warszawianka" i urządziły tam „Dom Wycieczkowy", który będzie otwarty zarówno dla wycieczek zbiorowych, jak i dla poszczególnych turystów bez przerwy w ciągu całego roku.

25 pokojów dwu i trzyosobowych, w pięknie położonej, stylowej, zakopiańskiej willi, elektryczność, kanalizacja, wodociągi, łazienka, auto do wyłącznej dyspozycji mieszkańców „Dom u Wycieczkowego" oraz sprężysta administracja i smaczna kuchnia pod zarządem wykwalifikowanych sił, zapewni każdemu turyście możność miłego i taniego spędzenia tam urlopu, czy też spoczynku po wycieczce górskiej.

W związku z powyższem Ż. T. K. organizuje w tym roku 1-go i 15-go każdego miesiąca 10-cio i 15-dniowe wycieczki do Zakopanego po cenach dostępnych dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Wyjazd 1-szej grupy wycieczkowej nastąpi 22 grudnia br. i trwać będzie dni 10. Wyjazd II-giej grupy nastąpi dnia 2 stycznia 1931 r.

Zapisy na grupę I-szą najpóźniej do 15 grudnia br. Opłata za przejazd 10-dniowy pobyt na miejscu wynosi: dla członków Ż.T.K. — zł. 145: dla nieczłonków zł. 160. Dla turystów „Domu Wycieczkowego" organizowane będą wycieczki jak również specjalny kurs narciarski.

Przystępując do organizowania „Domu Wycieczkowego", Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze jest pewne, że wypełnia dotychczasową potrzebę społeczeństwa żydowskiego i żywi nadzieję, że instytucje społeczne poprą inicjatywę towarzystwa i zechcą poinformować swych członków o powstaniu Pierwszego Żydowskiego „Domu Wycieczkowego" w Zakopanem.

Zapisy przyjmują oraz informacyj udzielają Oddziały Żyd. Tow. Krajoznawczego w Warszawie, Ogrodowa 8 a t. 342-55, w Łodzi Piotrkowska 56, w Częstochowie, Pl. Dąbrowskiego, w Łęczycy, Plac Kościuszki 30, w Będzinie a nadto: w Kielcach Gimnazjum Zimnowoda, **we Lwowie Dr. Hescheles, Akademicka 26, w Krakowie H. Schoenberg, ul. Wawrzyńca 11**, w Kutnie Holzman „Makkabi", w Włocławku Tajfel, ul. 3 Maja 1., **w Białej (Śl. Ciesz.) Sekcja Narciarska „Makkabi", ul. Kazim. Wielkiego.**

Dziś posiedzenie gabinetu Rzeszy w sprawie Górnego Śląska

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 26. 11. (Sch) Rząd Rzeszy zwołał na czwartek posiedzenie rady ministrów w sprawie ostanich wydarzeń wyborczych na Górnym Śląsku. Na posiedzeniu ma być uchwalona treść noty do Ligi Narodów oraz ma być rozważana kwestja prawna, czy na podstawie istniejącego sprawozdania konsula generalnego w Katowicach, rząd Rzeszy będzie się mógł domagać zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

Zgon wybitnego badacza polarnego

Oslo, 26. 11 (R) Sławny norweski badacz okolic podbiegunowych Otton Sverdrup zmarł dziś w 76 roku życia. Za młodu poświęcił się Sverdrup zawodowi marynarskiemu. W 1888 wziął udział w wyprawie grenlandzkiej swego rodaka Fritjofa Nansena jako kapitan okrętu ekspedycyjnego. Dowodził także okrętem „Fram" podczas wyprawy Nansena do bieguna północnego w latach 1893—1893. W kilka lat później dowodził Sverdrup tymsamym okrętem, podczas drugiej wyprawy do bieguna północnego. Wówczas dotarł on do najdalej na północ wysuniętego cypla Grenlandji, skąd na saniach zaprzężonych w psy odkrył grupę wysp, z których jedna została nazwana jego nazwiskiem. Po powrocie z podróży podbiegunowej wyjechał Sverdrup do Ameryki, gdzie trudnił się plantatorstwem, skąd powrócił do Norwegji jeszcze przed wojną. W 1915 r. wziął udział w akcji ratunkowej za zaginioną wyprawą rosyjską do bieguna północnego. Podróże swoje opisał Sverdrup w książce pt.: „Nytland" (Nowa Ziemia), która była tłumaczona na liczne języki.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Z Tarnowa pisze nasz korespondent: Młodzież sjonistyczna odczuła boleśnie śmierć 23-letniego **Chaima Hammera**, który był aktywnym członkiem Hitachdutu. Wzruszającą była ostatnia wola Zmarłego, aby wszystkie Jego rzeczy spieniężyć na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego. Niemal równocześnie zmarła 17-letnia członkini organizacji **Hanoar Haiwri Mila Piesig. Cześć Ich pamięci!**

KOMUNIKATY

— **WYKŁADY NA KURSIE WYCHOWANIA DZIECKA** przy Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich rozpoczną się w poniedziałek 1 grudnia br. o g. 7 wiecz. w lokalu „Ogniska Pracy" Stolarska 15, I. p.

— **„BAJKI I LEGENDY ŻYDOWSKIE".** Odczyt na ten temat wygłosi prof. dr Feldhorn dziś we czwartek o godz. 7 wiecz. w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich (Rynek Gł. 29, I. p.) Odczyt ilustrowany będzie recytacjami. Goście mile widziani!

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś we czwartek o g. 8 wiecz wygłosi na plenarnem zebraniu Związku red. dr Berkelhammer referat n. t. „Refleksje powyborcze", połączony dyskusją. Goście — szeklowcy — mile widziani.

— **Z ORGANIZACJI „TARBUT".** W dniach najbliższych otwarty zostanie przy Stow. „Tarbut" w Krakowie Starowiślna 68, III p. of. początkujący kurs talmudu dla dorosłych pod kierunkiem wytrawnego pedagoga. Wpisy przyjmuje codziennie sekretarjat „Tarbutu" w godzinach od 11—1'30 przedpołudniem.

— **SEKCJA MŁODZ.** przy Org. Kobiet Żyd. Młode WIZO. Dziś we czwartek o godz. 8'10 seminarjum feministyczne z p. Rostowa.

— **BACZNOŚĆ SJONIŚCI Z PROWINCJI!** W sobotę 13 grudnia br. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w Tarnowie referat Wł. Żabotyńskiego. Bilety mogą być rezerwowane najdalej do dn. 5 grudnia. Bilety w powyższym terminie niepodjęte, lub niezapłacone będą sprzedane. Zamówienia zgłaszać: Samuel Weil, Tarnów ul. Wałowa 36.

— **POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE** zawiadamia, że w piątek dnia 28 bm. o godzinie 6-tej popołudniu odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Grodzkiej l. 64 zebranie, na którem p. dr. Medwecki opowie o wrażeniach z wakacyj nad morzem polskiem oraz wyświetli swoje zdjęcia fotograficzne. Goście mile widziani.

Zmiana w konsulacie polskim we Frankfurcie

Z Frankfurtu nad Menem donoszą nam: Dotychczasowy konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej dr. Sylwester Gruszka, opuszcza w najbliższych dniach swe stanowisko, które dzierży od początku powstania polskiego konsulatu generalnego w naszem mieście (maj 1919). P. konsul generalny dr. Gruszka zaskarbił sobie wśród wszystkich sfer stojących w kontakcie z polskim konsulatem, a w szczególności i także wśród tutejszej kolonji żydowskiej, pełna sympatję i gorące przywiązanie. P. dr. Gruszka interesował się szczególnie tutejszą kolonją wschodnio-żydowską, której często przychodził z czynną pomocą, szczególnie wobec obywateli pozbawionych przynależności państwowej.

Na opróżnione przez p. dra Gruszkę stanowisko powołany został p. dr. Dalbor, dotychczasowy radca emigracyjny przy ambasadzie polskiej w Paryżu.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

V. WALNE ZGROMADZENIE KOŁA, ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL" W KRAKOWIE.

V Walne Zgromadzenie członków zagaił prezes Dr. Besen i w krótkich zarysach przedstawił działalność ustępującego Zarządu. Członkowie wysłuchawszy wszelkie sprawozdania, rozwinęli żywą dyskusję, w której wzięli udział: Eisenman, Arjan, Blum, M. Beckerman, Sessler, Wassreich, Kleiner i Fischer. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano nowy zarząd następujący: Prezes Dr. Besen, wiceprezes D. Wassreich, sekretarz N. Blum, zastępca M. Fischer, skarbnik Sz. Kleiner, Gospodarz H. Bergoffen, Członkowie zarządu Z. Arjan, D. Brust, J. Grün, H. Beckerman, A. Rasthalówna, W. Munk, Sessler, Kom. kontrolująca: Dr. Menasche, M. Beckerman, D. Zwetschkenstiel, Sąd honorowy: Inż. Zimmermann, Ring, Chanin, Rada finansowa: Dr. Menasche, Stöger, Landau.

Po uchwaleniu szeregu rezolucyj Zgromadzenie wyraziło podziękowanie Egzekutywie S. P. P. Hitachdut w Krakowie, za poparcie koła, jakoteż podziękowanie kol. A. Stögerowi i Landauowi za finansowe poparcie Organizacji. Walne Zgromadzenie zamianowało jednomyślnie za zasługi położone dla pomyślnego rozwoju koła Dr. H. Besena członkiem honorowem. Po odśpiewaniu „Techzaknah" prezes Dr. Besen zamknął zgromadzenie.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Krakowska giełda zbożowa z dn. 25 bm. Pszenica dwors. czerwona stand. 30 do 31, biała stand. 29.50 do 30, targowa stand. 29 do 29.50. Żyto dworskie stand. 21.50 do 22, targowe stand. 20.50 do 21.50. Owies dworski stand. 22 do 23, targowy stand. 21 do 21.50. Jęczmień browarniany 26 do 27, na krupy stand. 20 do 20.50. Mąka żytnia okr. Krak. typowa 37 do 37.50, Mąka żytnia okr. Poznań. typowa 37 do 37.50. Tendencja silniejsza, dowozy małe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 26. 11 PAT Waluty i dewizy: Berlin 169.06—169.56, Budapeszt 124.05—124.35, Bukareszt 4.20 i pięć ósmych do 4.22 i pięć ósmych, Londyn 34.43 i trzy czw. do 34.53 i trzy czw. Nowy Jork 709—711.50. Paryż 27.81—27.94, Praga 21.01 i pięć ósmych do 21.09 i pięć ósmych. Warszawa 79.14—79.72. Zurych 137.24—137.74. Amerykańskie 706.50—710.50. Niemieckie 168.81—169.41, Rumuńskie 4.19—4.23. Szwajcarskie 136.89—137.69. Czeskie 20.93—21.11. Węgierskie 124.03—124.13.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.10. Renta lutowa 1.10, Losy Tureckie 14.15. Hipoteczny Lwów 63. Portland Zement 77, Karpaty 2.70. Galicja 18.10.

KATASTROFALNY BRAK GOTÓWKI W SOWIETACH. Jak donoszą pisma niemieckie, ciasnota gotówkowa w południowej Rosji przybrała katastrofalne formy. Bank państwowy, poczta i kasy oszczędności nie wypłacają gotówki bądź to zupełnie, bądź też w małych dawkach po 10 do 15 rubli, przyczem klijenci muszą czasem przez kilka dni czekać na wypłatę w kolejce. Urzędnicy nie otrzymali jeszcze poborów za wrzesień, a częściowo nawet na sierpień. Również robotnicy nie dostają pensji regularnie.

WOLNE POSADY

ZAKŁAD dentystyczny M. Thieberga, Kraków, Wielopole 3, poszukuje praktykanta (tki).

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER korespondent polsko—niemiecko-angielski, przyjmie jeszcze kilkugodzinne zajęcie. Zgłoszenia pod „Znajomość francuskiego“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 3866er

POSIADAM 10-letnią praktykę buchaltera—korespondenta w kupiectwie, poszukuję posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Energiczny“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3856er

ASYSTENTKA farmacji poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Asystentka“. 1825x

SAMODZIELNY KORESPONDENT polsko-niemiecki i buchalter, stenografujący po polsku i niemiecku, oraz biegle piszący na maszynie, wytrawna i fachowa siła handlowa, poszukuje zajęcia od zaraz. Zgłoszenia pod „Zaufany“ do Tow. Rekl. Międzynarodowej, Kraków, Zyblikiewicza 16.

LOKALE

ADWOKAT poszukuje dla syna, ucznia II. klasy gimn. Nowodworskiego przy inteligentnej rodzinie, posiadającej mieszkanie z komfortem, pokoju urządzonego na 2 osoby (matka dojeżdża), z opieką i utrzymaniem. Zgłoszenia wyłącznie **pisemne** przyjmuje z grzeczności WP. Drowa Hirschowa, Krakowska 13. I. piętro. 1828g

LOKAL, składający się z 8 ubikacyj, frontowy i 3 suteryny — na przemysł lub handel, przy ul. Gertrudy, do wynajęcia od właściciela. Zgłoszenia pod „Bez odstępnego“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 3864er

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe. 1785bp

3 POKOJE z kuchnią komfort, centralne ogrzewanie, III. piętro, w nowym domu w pobliżu ul. Wolskiej, do wynajęcia. Zgłoszenia telefoniczne 132-71 od godz. 8—10 od 2—4 popoł. 3850x

7 POKOI, sklep, stajnia murowana, stodoła, wozownia, duże podwórze, telefon, z możliwością korzystania z bocznicy kolejowej, nadające się na mieszkania, przemysł, — składy, przedsiębiorstwa przewozowe, za rogatką mogilską w Krakowie, w całości lub częściowo zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, telefon 143-49. 3867f

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Pensjonat **„Mascotte“** poleca ciepłe słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem, komfort, bieżąca ciepła i zimna woda, łazienki. Ceny umiarkowane. Telefon Nr. 283. 3853er

ZAKOPANE. Pensjonat **Berenbaumowej i córki** — został przeniesiony z willi „Zawory“ do murowanej, komfortowej willi „Ruczaj“, ul. Zamojskiego, — woda bieżąca, ciepła i zimna w pokojach, — łazienki — telefon 256 3839x

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orientalne: Grünerowa Kraków Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

RÓŻNE

NADZWYCZAJNE Walne Zgromadzenie Towarzystwa Zbożowego, — Spółdzielni z ogr. odp. w Krakowie, ul. Zabłocie 25 odbędzie się dnia 6 grudnia 1930 r., o godz. 4-ej popołudniu, w kancelarji Adwokata Dr. Zygmunta Wasserberga w Krakowie, przy ul. Jasnej L. 5. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. 3) Powzięcie uchwały co do likwidacji spółdzielni i wybór likwidatorów. 4) Wnioski.
3863er Zarząd.

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 116.09. Grand Prix — złoty medal Bruksela 1930. 1273

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych. — Helena Weissblatt, Kraków, Dietlowska 33. 3862er

O STOSUNKACH MAJĄTKOWYCH tak kupców jak i osób prywatnych w Polsce i zagranicą udziela szczegółowych i wiarygodnych informacyj — istniejące od 1883 roku **najstarsze w Polsce Biuro Informacyjne w sprawach kredytowych Hieronim WEISS**, Sp. z o. o Kraków, ul. Smoleńsk 16 Tel. 12453. Biuro udziela również informacyj dla celów matrymonjalnych, z uwzględnieniem stanu majątkowego, zdrowotnego, charakteru, przeszłości, moralności, religijności i stosunków rodzinnych. 3519x

OŚWIADCZENIE. Niniejszem cofam obraźliwe słowa, wypowiedziane pod adresem zarządu i członków Żyd. Stow. Głuchoniemych „Przyjaźń“ w Krakowie, przepraszając ich równocześnie najuprzejmiej. Dawid Bałtuch, Kraków, ul. Kordeckiego 5, I. piętro.

UNIEWAŻNIA się 3 weksle na Zł. 183. Akceptant Dr. Palenkler na Zł 100, płatny 15 grudnia, akceptant Noworytowa, Wola Justowska, na Zł. 43. — płatny 5 stycznia 1931, akceptant Fryda Kesselmann i Sala Segel, na Zł. 40. płatny 15. grudnia 1930. Hermina Dominitz. 1829g

NAUKA i WYCHOWANIE

PANIENKI z prowincji uczęszczające w Krakowie na „Kurs wychowania Dziecka“, między godziną 7—8-tą wieczorem, poszukują posad wychowawczyń za utrzymaniem ewentualnie bez wynagrodzenia. Zgłoszenia w Biurze Pośrednictwa Pracy, Rynek gł. 29, I. piętro, między godz. 3—6-tą popołudniu. 3871

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 3582

LEKCJE TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO (pulowery, czapeczki najmodniejsze) tkaniny, teneryfki, filety. Zgłoszenia: „EMKA“. Zakład haftu i endlowania, — ul. Pędzichów 3.

Właśnie ukazała się:

„Biała Księga“ rządu angielskiego

w języku niemieckim.

Zamówienia skierować należy do:

**Archiv der Zionistischen Organisation
BERLIN W. 15, Meinekestr. 10.**

Cena: 0'50 Mk. niem za egzemplarz.
4'— „ „ „ 10 egzemplarzy.
35'— „ „ „ 100 „

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność iż z dniem 25 listopada 1930 r. otworzyłem pierwszorzędną

כשר RESTAURACJĘ כשר

pod zarządem p. Weinfeldowej
z Wędliniarnią i Barem, przy ul. Gertrudy 6
(Hotel Monopol, obok Kina Wandy)

Wydaję obiady z 3-ch dań po Zł 2—, z drobiem po Zł 2·50 ryby po żydowsku codziennie. — Żywieckie piwo beczkowe. — Wydaję również obiady do domu przyjmuję zamówienia na wesela, bankiety zebrania towarzyskie i t. p. po bardzo niskich cenach Gabinety klubowe i towarzyskie. W niedzielę i środę flaczki z kiszką. - Prosząc Szan. P. T. Publiczność o liczne odwiedziny, kreślę się z poważaniem

E. Eichenbaum vel Seitner

Zarząd Żyd. Domu Akademickiego w Krakowie poszukuje od dnia 1 grudnia 1930

4 służących pokojowych (Żydów)

Zgłoszenia codziennie do dnia 30 b. m. włącznie w biurze Zarządu Domu. 3868x

ZA ZARZĄD:
Dr. Maurycy Steinberg **Henryk Sandek**

ZDROWE I PIĘKNE WŁOSY!!!

„SAVON-LOTOS“

Pierwszorzędny środek
do pielęgnowania włosów

**Usuwa łupież
wzmacnia porost włosów**

Długoletnie doświadczenia. - Doskonałe wyniki. - Do nabycia we wszystkich składach kosmetycznych.

PRZEDSTAWICIELSTWO DO ODDANIA

**Informacyj udziela:
A. Lux, Kraków, Skawińska 8
od godz. 3 - 4 popoł.** 3870x

Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ poleca zdolnych **korepetytorów** z każdego zakresu nauki, na miejscu i na prowincji, jakoteż **siły biurowe.** Zgłoszenia ustne i pisemne, oraz telef. (107-64) codziennie od godz. 7—9 wiecz na adres: **Żydowski Dom Akademicki, Kraków Przemyska 3.**
3869x

ZAKOPANE willa „DIANA“
ul. Zamojskiego. Telefon 489

pensjonat Drowej Abrutinowej, komfortowa willa, centralne ogrzewanie, gorąca zimna woda w pokojach. **Wykwintna kuchnia, piękne położenie. Cena przystępna.** Zgłoszenia przyjmuje Drowa Abrutinowa do 28 listopada br. Łódź, Nawrot 34, zaś od 1 grudnia: Zakopane, „Diana“. 3731

Wieczorne kursa gotowania rytualnego dla Pań:

1. **Kurs gotowania** (całokształt gotowania w 12 lekcjach).
2. **Kurs sałat i kanapek** (2 lekcje).
3. **Kurs djetetyczny:** (djeta dla djabetyków: 2 lekcje; djeta bezsolna 1 lekcja; djeta tuczna 1 lekcja; djeta odtłuszczająca 1 lekcja).
4. **Kurs pieczenia i gotowania rytualnego** dla zaawansowanych (2 razy w tygodniu).

Wpisy odbywają się codziennie, z wyjątkiem sobót, w kancelarji szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, przy ul Mikołajskiej 9, II. piętro, od godz. 11—1.

Wypożyczalnia książek
CZYTELNIA NAUKOWA I BELETRYSTYCZNA
w Krakowie, ul. Św. Jana

Muschler — Insel der Jugend.
Michaelis — Herr und Mädchen.
Ammers-Küller — Frauenkreuzweg.
Fink — Hast du Dich verlaufen?
Edlitz — Zodjak.
Bring — Die Singermanns.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn	Zł. 6'00,	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10'00	„	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana